

Polscy olimpijczycy mają nowego sponsora
– giełdę kryptowalut. Premie mają być wyższe **str. 9**



FOT. 123RF

Szwedzka firma stworzyła kompaktowy napęd elektryczny, który może zmienić morski transport **str. 10-11**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
28.10.2025

www.gazetakrakowska.pl

Nr 251 (23 591)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Katy Perry zaśpiewa dziś w Krakowie.
Jej show pełne będzie tańca i efektów specjalnych **str. 6**



Dworzec kolejowy w Krynicy zmieni się nie do poznania. Są fundusze unijne **str. 3**

Hutnik – Wisła. Jutro krakowskie derby w Pucharze Polski. To pierwszy taki mecz w historii **str. 16**



FOT. ARCHIWUM, 1997

ZAKOPANE MA GENIALNIE PROSTĄ RECEPTĘ NA SYLWESTRA

Chodzi o góralskie granie z duszą,
a nie o wielki telewizyjny hałas **str. 5**



TARNÓW SZYKUJE SIĘ REWOLUCJA W CENACH BILETÓW MPK

Dla swoich tanio, dla przyjezdnych drożej

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Władze Tarnowa przygotowały projekt uchwały wprowadzający nową taryfę biletową miejskiej komunikacji. Planowane są duże obniżki cen biletów okresowych MPK, a równocześnie drastyczny wzrost cen biletów jednorazowych.

Już wiele miast położonych niedaleko Tarnowa wprowadza bezpłatne przejazdy komunikacją miejską. Obowiązują one m.in. w Dębicy, Nowym Sączu, a od początku paździer-

nika takie rozwiązanie jest również w Mielcu.

Tarnów na bezpłatną komunikację się nie zdecydował, ale zapowiada prawdziwą rewolucję, jeśli chodzi o ceny biletów MPK. Na listopadowej sesji radni mają pochylić się nad uchwałą w sprawie wprowadzenia nowej taryfy na korzystanie z miejskiej komunikacji.

Zmienione zostaną przede wszystkim ceny biletów okresowych dla mieszkańców Tarnowa, którzy posiadają Tarnowską Kartę Miejską w wersji Premium. Dla takich osób normalny bilet miesięczny ma kosztować jedynie 10 zł, a ulgowy tylko 5 zł.

– Wprowadzona zostanie zmiana do karty miejskiej w wersji premium, w której będzie należało zadeklarować nie tylko zamieszkiwanie i opłacanie tutaj podatków, ale również, bycie w systemie gospodarki śmieciowej. Innymi słowy, jeżeli ktoś deklaruje, że jest mieszkańcem Tarnowa i chce korzystać ze wszelkich przywilejów karty mieszkańca w wersji premium, to oznacza, że tu mieszka i powinien być w systemie opłat śmieciowych – mówi Jakub Kwaśny, prezydent Tarnowa.

©©
Czytaj str. 3

Pracownicy Valeo wybrali strajk. Co na to pracodawca?

Chrzanów. Spór o pieniądze i warunki pracy narasta. W referendum większość załogi opowiedziała się za rozpoczęciem strajku. Możliwa jest jeszcze rozmowa ostatniej szansy **str. 4**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



W Tatrach po halnym przyszła zima – świeży śnieg na szlakach, miejscami zasy **str. 3**



Władze Tarnowa zapowiadają rewolucyjną zmianę cen miesięcznych biletów MPK. Koncepcję przedstawił prezydent Jakub Kwaśny i przewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Mękal wraz z grupą radnych

FOT. FOT. ROBERT GĄSIOREK

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strona Zdrowia

● Przy udarze mózgu liczy się każda minuta, dlatego tak ważna jest znajomość objawów tego stanu - zwłaszcza, że udar mózgu zdarza się u coraz młodszych osób

Marek Mazurkiewicz
publicysta



POLARYZACJA MA SIĘ DOBRZE

Półmetek rządu „koalicji 15 października” był okazją do licznych podsumowań i rozliczeń z realizacji obietnic wyborczych. Nie da się ukryć, że wiele z nich napotyka poważne trudności. Zwolennicy koalicji winić za to będą w pierwszej kolejności głowę państwa, Andrzeja Dudę, który przez ponad półtora roku X kadencji Sejmu - delikatnie mówiąc - nie sprzyjał rządowi, a następnie jego następcę Karola Nawrockiego, który regularnie wbija przysłówiowy kij w szprychy rządowi, wetując kolejne ustawy. Przeciwnicy koalicji natomiast krytykują rząd za wszystko, twierdząc że w istocie działa on na szkodę Polski.

Polaryzacja sceny politycznej i nastrojów społecznych nie łagodneje. Potwierdzają to najświeższe sondaże poparcia partii politycznych, które pokazują, że Koalicja Obywatelska, po przegranej Rafała Trzaskowskiego odrobiła straty do Prawa i Sprawiedliwości. Gorzej wypadli jej koalicjanci: Lewica, Polska 2050 i PSL, co też jest naturalnym zjawiskiem po dwóch latach obecności w rządzie. Utracili polityczną „świeżość” i jako część władzy zbierają cieżę za frustrację ich wyborców zawiązanych niezrealizowanymi obietnicami. Nie można ich, oprócz Polski 2050, spisywać jednak na straty, bo Lewica i PSL odbudują się dzięki silnym strukturom lokalnym.

Sondaże wskazują też na stabilne poparcie dla skrajnej prawicy: Konfederacji Sławomira Mentzena i Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Ta druga cechuje się skrajnie antyukraińską narracją, która wpasowuje się w to, co głosi rosyjska propaganda.

Zapowiadany marsz po władzę prawicy nie jest na razie taki pewny. Po pierwsze dlatego, że PiS nie jest w stanie wyjść z poparciem poza swój twardy elektorat i nadal jest partią niekoalicyjną, bo jedni i drudzy Konfederaci nie widzą się w roli przystawek. PiS ostatnimi happeningsami z Robertem Bąkiewiczem w roli głównej pokazuje ponadto, że zamiast współpracy ze skrajną prawicą, chce przejąć ich wyborców.

Najnowsze rewelacje dot. inwigilacji Pegasusem rodziny premiera mogą przypomnieć rozczarowanym wyborcom koalicji, że lepiej rządowi dać drugą szansę niż umożliwić powrót prawicy do władzy.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
9°C



MIN
6°C

Wiatr zach. 32 km/h

Zachmurzenie duże, zimno, niewielki deszcz możliwy od rana do nocy

JUTRO

MAX
13°C



MIN
6°C

Wiatr zach. 24 km/h

Zachmurzenie duże i niewielki deszcz. Przejśnienia możliwe po południu i wieczorem

ZDJĘCIE DNIA

Szkoła Podstawowa im. Króla Kazimierza Wielkiego w Binarowej (pow. gorlicki) włączyła się w Narodowe Czytanie poświęcone Janowi Kochanowskiemu. Fraszki i pieśni czytali: Elżbieta Knapik - dyrektor Biblioteki w Bieczu, Jolanta Mańczak - dyrektor ZSP w Binarowej, Anna Śwież - przedstawicielka rodziców, Bogusław Jurczak - proboszcz parafii pw. św. Mikołaja, Krzysztof Lenard - sołtys Binarowej, Magdalena Łątko - przedstawicielka nauczycieli ZSP, Agata Bochnia - prezeska KGW, Marcel Liana - uczeń ZSP, Małgorzata Kawa - uczennica. (LK)



FOT. LECH KLIMEK

ROZMOWA DNIA

Praca w szkole jest coraz cięższa, więc coraz mniej pociąga młodych

Paulina Kurek
(PAP)

Rozmowa z dr hab. Maciejem Jakubowskim, dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych - Państwowego Instytutu Badawczego (IBE-PIB).

Polscy nauczyciele są zadowoleni z pracy, ale czują się niedoceniani - wynika z najnowszego badania TALIS 2024. Skąd się biorą te sprzeczności?

Badanie było robione wiosną 2024 r., więc odzwierciedla nastroje nauczycieli w momencie, gdy ich frustracja była bardzo duża. Pandemia, otwarty bój z Ministerstwem Edukacji Narodowej za czasów ówczesnej minister Anny Zalewskiej, m.in. z powodu likwidacji gimnazjów. Do tego strajk nauczycieli, podczas którego podnosili, że nie są słuchani, że nikt z nimi nie rozmawia.

W kolejnym badaniu spodziewa się pan poprawy?

Mam nadzieję, że nauczyciele docenią transparentny proces przygotowania przez IBE-PIB reformy podstaw programowych, w którym uwzględnił ich głos.

W najnowszej, jak i poprzedniej edycji badania, nauczyciele wymienili podobne problemy: przeciążenie pracą, niesatysfakcjonujące wynagrodzenia, niski prestiż zawodu. Czy więc problemy nauczycieli sprzed 11 lat nie zostały rozwiązane, a wręcz pogłębiły się?

Trzeba spojrzeć na różne aspekty. Nauczyciele wciąż są zadowoleni ze swojego środowiska pracy. W zdecydowanej większości wybrałaby ponownie ten zawód, czują satysfakcję z tego, co robią w klasie. Natomiast w ciągu jedenastu lat bardzo zmalało poczucie docenienia zewnętrznego.

O potrzebie odbudowy prestiżu tego zawodu słyszymy od lat. Jak to zrobić?

Myszę, że za mało otwarcie mówimy o tym, jak ważny to jest zawód i jak ważna jest edukacja. Do edukacji podchodzimy lekko. Trzeba zmienić to podejście naszego społeczeństwa. Myszę, że można to zrobić dzięki odpowiednim kampaniom, ale też dzięki pokazywaniu wyników badań takich jak TALIS.

Badanie wykazało, że Polska jest w grupie krajów o najstarszej kadry. Co musi się poprawić, żeby młodzi ludzie chcieli pracować w tym zawodzie?

Ten problem jest w Polsce duży, ale nasz kraj nie jest wyjątkiem. Borykają się z nim właściwie wszystkie uczestniczące w badaniu państwa Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). W Polsce jedną z przyczyn są wynagrodzenia, ale nie tylko o nie chodzi.

O co więc chodzi?

Zawód współcześnie wymaga od nauczyciela więcej niż tylko nauczania przedmiotu. Nauczyciel musi zmierzyć się z tym, jak motywować



FOT. GOWEL

uczniów do samodzielnej pracy w domu, z problemem pogarszającego się zdrowia psychicznego uczniów, a także z tym, że uczniowie coraz częściej żyją w cyfrowym świecie, a nie realnym, z rówieśnikami. Praca staje się coraz trudniejsza, więc coraz trudniej zachęcić do niej młodych. Nie bez znaczenia są również trudne relacje z rodzicami, które są dla nauczycieli jednym z głównych źródeł stresu w pracy. Nauczyciele nie mogą odpowiadać za to, że uczeń po lekcjach spędza czas z telefonem, w ten sposób ładuje się dopamina i uzależnia od szybkich wrażeń, a później w szkole albo w domu bierze książkę i nie potrafi samodzielnie się uczyć, nie potrafi się skupić. Coraz częściej widzimy, że szkoła staje się jedynym miejscem, w którym uczniowie przez dłuższy czas nad czymś się skupiają. Jeżeli nie będą mieli takich samych doświadczeń w domu, to nauczanie stanie się jeszcze trudniejsze. I to jest nasza wspólna odpowiedzialność - nauczycieli, ale także, a może przede wszystkim - rodziców. (PAP)

PRZYRODA

Bobrowa spizarnia

Czy bobry zapadają w zimowy sen? Nie, są aktywne przez okrągły rok. Tyle tylko, iż podczas zimy ograniczają kontakt z lądem do minimum. Żeremia, czyli mieszkania, zapewniają suchą kwaterę, choć całe otoczone są wodą, dzięki przemysłnie zbudowanej tamie. Wejścia są pod powierzchnią wody i nikt, kto nie potrafi doskonale nurkować, nie może bobrom zagrozić. Nad głową mają solidny strop zbudowany z grubych gałęzi, kamieni i błota. Jest jeszcze spizarnia.

Od września zwierzaki ścinają naręcza wierzbowych i topolowych gałązek, nie grubszych niż dwa palce. Zabierają tylko takie, które kryje zielona, soczysta kora. Topią je wokół żeremi w wodzie, dzięki czemu gałęzie nie wysychają. Niska temperatura wody działa niczym nasza lodówka. Starczy wypłynąć, zabrać tyle jedzenia, ile potrzeba na posiłek i żadne spacer po śniegu nie są potrzebne. Wędkarze bobrych spizarni nie lubią. Zatopione gałęzie płaczą żyłki. Na razie grzanie wciąż włości się po lądzie. Zimy nie widać, a świeża kora zerwana wprost z gałęzi smakuje lepiej niż podwodne zapasy. Bywa i tak, że w poszukiwaniu przysmaków zawędrują do sadu. Bóbr to gryzoń - oberwie całą korę do białego drewna i po sadzie. Tak samo, jak po polu soczystej kapusty czy innych warzyw. Choć straty i odszkodowania wypłacane przez Skarb Państwa idą w grube miliony, to bobry są pożyteczne. To już następna historia.

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Po halnym w Tatrach przyszła zima i śnieg. Wraca komunikat lawinowy

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Na szlakach leży świeży śnieg. Na Kasprowym Wierchu pokrywa osiąga około 15 cm, ale w miejscach nawianych zaspy przekraczają pół metra. TOPR ogłosił pierwszy stopień zagrożenia lawinowego.

Drugie opady śniegu tej jesieni zmieniły krajobraz Tatr nie do poznania. Białe dywany zalegają już nie tylko na szczytach. W wyżej położonych dolinach warstwa świeżego śniegu przekracza 20 centymetrów i stale się powiększa.

W Tatrach panują obecnie trudne warunki turystyczne. Wiatr nadal jest silny, a miejscami tworzą się zaspy. Dodatkowo gęste chmury znacząco

utrudniają orientację. Wraz ze wzrostem pokrywy śnieżnej ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przywrócili komunikat lawinowy. Od wysokości 1800 m n.p.m. obowiązuje pierwszy stopień zagrożenia: „Zapowiadane w kolejnych dniach opady śniegu będą sprzyjać tworzeniu się depozytów nawianego śniegu, które należy omijać, szczególnie w terenie bardzo stromym”

Nad Tatrami nadal przetacza się silny wiatr, który dodatkowo pogarsza widzialność. Na poprawę sytuacji trzeba będzie chwilę poczekać, ale prognozy są optymistyczne. Sygnalizatorzy zapowiadają, że od środy wiatr osłabnie, a temperatury wzrosną.

©P



Zimowe warunki na Kasprowym Wierchu. Pokrywa osiąga 15 cm, a w miejscach nawianych pół metra

28 PAŹDZIERNIKA

Imieniny obchodzą: Anastazja, Cyryl, Honorat, Juda Tadeusz, Ksymbena, Sabina, Szymon, Tadeusz, Wincenty
1913 – w warszawskim Teatrze Nowości podczas spektaklu „Targ na dziewczętą” Lucyna Messal i Józef Redo po raz pierwszy w Polsce zatańczyli tango
1943 – pod murami Synagogi Starej w Krakowie Niemcy rozstrzelali 30 Polaków



FOT. BARTŁOMIEJ RYZY

28 PAŹDZIERNIKA 1989

Na zakończenie rozmowy w Dzienniku TV aktorka Joanna Szczepkowska (na zdj.) słowami: „Proszę państwa, czwartego czerwca osiemdziesiątego dziewiątego roku skończył się w Polsce komunizm” zakończyła erę komunizmu w Polsce

Tarnów. Rewolucyjna zmiana cen miesięcznych biletów MPK

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Bilety miesięczne będą działać na wszystkich liniach. Aby z nich skorzystać, będzie trzeba złożyć oświadczenie o tym, że płaci się w mieście podatek śmieciowy. Urzędnicy mają to co trzy miesiące weryfikować.

- Będziemy weryfikować oświadczenia w porozumieniu ze wszystkimi spółdzielniami i wspólnotami, ręcznie lub przy pomocy prostego programu, który będzie sprawdzał dane, które otrzymamy z systemu śmieciowego - zaznacza prezydent Kwaśny.

Więcej tarnowian skorzysta z MPK?

Władze Tarnowa nowymi cenami biletów okresowych chcą przede wszystkim zachęcić mieszkańców miasta, aby częściej korzystali z komunikacji miejskiej.

- Pojawia się głosy, że jest za niska częstotliwość jeżdżenia autobusami, że może za mało linii, ale wciąż uczestników systemu komunikacji miejskiej nie jest aż tak dużo. Im więcej osób będzie korzystało z komunikacji miejskiej, tym szybciej będziemy rozwijać sieć komunikacji. A poza tym robimy to w trosce o nasze miasto. Korzystajmy z komunikacji miejskiej! - mówi Małgorzata Mękal, przewodnicząca Rady Miejskiej w Tarnowie.



FOT. AUTOR

- Im więcej osób będzie korzystało z MPK, tym szybciej będziemy rozwijać sieć komunikacji - mówi Małgorzata Mękal

Osoby spoza Tarnowa zapłacą dużo więcej

Wraz z dużą obniżką biletów miesięcznych dla mieszkańców, szykowany jest drastyczny wzrost cen biletów jednorazowych, a także okresowych dla osób, które nie są mieszkańcami Tarnowa. I tak normalny bilet jednorazowy zamiast 3,60 zł miałby kosztować 5 zł, natomiast cena ulgowego z 1,80 zł ma wzrosnąć do 2,50 zł. Natomiast bilety miesięczne dla osób spoza Tarnowa zgodnie z przygotowanym projektem uchwały mają kosztować: normalny na wszystkie linie - 150 zł (obecnie 80 zł), a ulgowy 75 zł (obecnie 40 złotych).

Miasto tłumaczy wzrost cen biletów dla osób niebędących mieszkańcami Tarnowa tym, że ostatnie podwyżki biletów MPK miały miejsce w 2021 roku i nowe stawki mają rekompensować kilkuletnią inflację oraz przewidują rekompensatę przyrostów inflacyjnych w roku przyszłym. Nowa taryfa miałaby jednak wejść w życie dopiero 1 maja 2026 roku.

Dla tarnowian normalny bilet miesięczny ma kosztować 10 zł (ulgowy 5 zł). Dla ludzi spoza Tarnowa dużo drożej: 150 zł (ulgowy 75 zł)

Władze Tarnowa mają nadzieję, że do tego czasu więcej osób zacznie płacić podatki w mieście.

- Propozycja jest, aby ta taryfa weszła w życie od pierwszego maja 2026, tak żeby wszyscy ci, którzy jeszcze nie są naszymi podatnikami, mogli złożyć deklarację podatkową PIT, właśnie zgłaszając adres tarnowski, a tym samym powiększyć grono naszych podatników, bo jak wiemy z podatku PIT, w dużej mierze miasto się utrzymuje - przekonuje prezydent Jakub Kwaśny.

Aplikacja mobilna i bilet aglomeracyjny

Aby ułatwić korzystanie z Tarnowskiej Karty Miejskiej, prowadzone są również prace nad nową aplikacją karty miejskiej na urządzenia mobilne.

- Będziemy teraz składać wnioski o dofinansowanie z funduszy unijnych. Mam nadzieję, że w połowie przyszłego roku będziemy mieć testową wersję aplikacji do karty miejskiej premium, tak żeby mieszkańcy Tarnowa mogli z niej w łatwy sposób korzystać. Ta aplikacja ma być platformą do płatności za bilety autobusowe, czy na wydarzenia miejskie, ale też platformą do komunikowania się z urzędem - zaznacza Małgorzata Mękal.

Prezydent Tarnowa zapowiada także, że w styczniu rozpoczyna się rozmowy z Kolejami Małopolskimi w sprawie biletu aglomeracyjnego. ©P

Niszczący dworzec w Krynicy-Zdroju zmieni się nie do poznania

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Ten dworzec od lat uważany był za krynickie miejsce wstydu. To już wkrótce się zmieni. Władze uzdrowiska podpisały właśnie umowę o dofinansowanie przebudowy dworca. Ogłoszono przetarg.

Dworzec kolejowy w Krynicy-Zdroju był kiedyś wizytówką miasta, ale od lat zaniedbany i opuszczony popadał w ruinę. W 2021 roku burmistrz Piotr Ryba poinformował, że gmina

chce kupić obiekt. Na przeszkodzie stanęły skomplikowane procedury ze strony PKP, ale dworzec w końcu udało się wykupić w styczniu 2025 roku. Od tego momentu samorząd krok po kroku realizuje kolejne zadania, dzięki którym możliwe będzie ożywienie dworca.

Jak przekazał burmistrz Piotr Ryba, udało się już pozyskać środki na realizację zadania. Została podpisana umowa o dofinansowanie projektu w ramach funduszy europejskich. Ogłoszony został też przetarg na przebudowę dawnego dworca kole-

jowego. Gmina szuka teraz wykonawcy, a oferty można składać do 7 listopada.

W 2022 roku gmina Krynica-Zdrój ogłosiła wyniki konkursu na opracowanie koncepcji funkcjonalno-przestrzennej dworca. Zwyciężył projekt Pracowni „PIK” z Żor i jak się okazuje, wiele jego elementów zostało wykorzystanych w ostatecznym projekcie budowlanym.

- Ta koncepcja spotkała się z uznaniem i wiemy, że budynek będzie wyglądał podobnie. Jego autorzy zostali wybrani do zrealizowania projektu budowl-



FOT. PRACOWNIA „PIK”/DAMIAN RADZIAK

Dworzec PKP w Krynicy. Po przebudowie będzie to również miejsce przeznaczone na działalność kulturalną

nego - tłumaczy burmistrz Krynicy-Zdroju. Zachowana zostanie oczywiście funkcja transportowa dworca, ale dodatkowo będzie to miejsce przeznaczone na działalność kulturalną. - Będzie sala widowiskowa, miejsce spotkań seniorów i świetlica. Ale najpierw czeka nas generalny remont - mówi Ryba i podkreśla, że to ważna inwestycja również w kontekście budowy linii Podłęże - Piekietko. - Po zakończeniu tej inwestycji ruch kolejowy zwiększy się pewnie kilkukrotnie i wtedy dworzec to będzie nasza wizytówka - dodaje Ryba. ©P

Tak będzie wyglądał zmodernizowany Urząd Miasta i Gminy Wolbrom

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

POWIAT OLSKUSKI. Nowa elewacja, docieplenie, modernizacja instalacji - w ramach prac wartych około 12 mln zł budynek Urzędu Miasta i Gminy Wolbrom przejdzie ogromną metamorfozę.

Gmina Wolbrom planuje remont swojego urzędu. Najwyższy czas.

Będą windy i fotowoltaika

Budynek powstał w latach 70. Pracujący w nim urzędnicy oraz odwiedzający go mieszkańcy muszą się borykać z nieszczelnymi oknami czy brakiem udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami.

Uroku gmachowi nie dodaje brudna elewacja. Sytuacja ma ulec zmianie dzięki kompleksowej modernizacji.

W ramach prac wykonane zostanie: docieplenie budynku, modernizacja istniejących instalacji i montaż nowej - fotowoltaicznej, z magazynem energii. Zaplanowano też montaż dwóch wind oraz modernizację systemów ogrzewania i oświetlenia. Dodatkowo przewidziano też przebudowę pomieszczeń na wszystkich kondygnacjach.

Wartość prac to ponad 12 milionów złotych z czego większość zabezpieczono w budżecie gminy. Około 5,7 miliona złotych to dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Małopolski 2021-2027. ©



Urząd Miasta i Gminy Wolbrom zmieni się dzięki kompleksowej modernizacji (na zdj. wizualizacja)

Apel do marszałka o wsparcie finansowe Sandecji poparli sądecki radni. Decyzja nie była jednogłosna

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Chodzi o objęcie wsparciem finansowym Miejskiego Klubu Sportowego „Sandecja” SA, analogicznie do wsparcia udzielonego Klubowi Sportowemu Unia Tarnów.

Apel skierowany przez radnych do marszałka dotyczył wsparcia finansowego w zakresie usług promocyjnych i marketingowych. Skąd taki pomysł? Radni Koalicji Nowosądeckiej uznali, że skoro marszałek udzielił Unii Tarnów wsparcia finansowego (w 2024 roku była to kwota 615 tys. zł, a w 2025 roku 1,5 mln zł), to Nowemu Sączowi też się taka pomoc należy.

- Zwracam się do moich koleżanek i kolegów radnych z uprzejmą prośbą w imieniu kibiców i w imieniu mieszkańców.

Zakopmy wszelkie antagonizmy. Zagłosujcie za przyjęciem tego projektu uchwały - apelował radny Krzysztof Ziaja, wnioskodawca.

Nie obyło się jednak bez komentarza dotyczącego projektu uchwały ze strony radnych PiS. Radny Michał Kądziołka zwrócił uwagę, że Sandecja od pewnego czasu jest już klubem prywatnym. - To nie jest klub miejski. Sandecja jest już klubem prywatnym, zarządzanym przez prywatne osoby, które są odpowiedzialne za finansowanie klubu sportowego, za zdobywanie sponsorów - mówił Kądziołka. Dowodził, że rada nie może podejmować takich apeli, bo nie jest od tego, żeby ingerować w działalność prywatnych podmiotów.

Ostatecznie 11 radnych poparło projekt uchwały, a 7 osób nie głosowało. ©

Pracownicy Valeo są gotowi do strajku. Co robi pracodawca?

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

CHRZANÓW. W zakładzie Valeo zakończyło się referendum strajkowe. Jak poinformował Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80”, ponad 90 procent głosujących opowiedziało się za strajkiem.

Pracownicy Valeo udzielili formalnej zgody Komisji Międzyzakładowej na ogłoszenie strajku w spółce. Jak jednak zaznacza przewodnicząca Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” w Valeo Katarzyna Jamróz, związek nie zamierza od razu przystępować do akcji strajkowej - wciąż liczy na rozmowy z przedstawicielami firmy.

- W pierwszej kolejności chcemy jeszcze raz usiąść do stołu i spróbować osiągnąć porozumienie - mówi przewodnicząca „Sierpnia 80”.

Katarzyna Jamróz ma spotkanie z dyrektorem ds. pracowniczych zakładu, by omówić dalsze kroki i spróbować rozpocząć rozmowy przed strajkiem. - Do końca tygodnia jesteśmy otwarci na rozmowy. Jeśli do nich nie dojdzie, to ruszamy z akcją strajkową - dodaje.

Jak miałby wyglądać strajk? Kiedy ruszy?

Według wstępnych planów związkowców, ewentualny strajk miałby objąć zakład Valeo w Chrzanowie oraz jego magazyny w Trzebini i Mysłowicach.



Załoga Valeo Chrzanów jest gotowa do strajku, ale chce jeszcze pertraktować. Strajk może się zacząć w listopadzie (na zdj. protest pracowników Valeo 29 września)

Conkretna data i forma protestu nie zostały jednak jeszcze ujawnione.

- Na tym etapie chcemy rozmawiać. Jeśli nie, to w pierwszej części listopada można spodziewać się strajku - tłumaczy Jamróz.

Związkowcy nie ukrywają, że samo przeprowadzenie referendum było trudne. Wcześniej, we wrześniu, głosowanie nie doszło do skutku, ponieważ - jak twierdzi strona związkowa - zarząd firmy nie przekazał list pracowników, co uniemożliwiło przeprowadzenie procedury zgodnie z przepisami.

Mimo tych komplikacji, referendum udało się przeprowadzić. Związkowcy podkreślają, że ich celem nie jest sparaliżowanie zakładu, lecz wymuszenie dialogu i poprawy sytuacji pracowników, którzy - jak twierdzą - od dłuższego czasu czują się lekceważeni przez zarząd spółki.

- Chcemy rozmawiać. Jeśli nie, to w pierwszej części listopada można spodziewać się strajku - tłumaczy przewodnicząca „Sierpnia 80”

Dlaczego protestują

Związkowcy domagają się przede wszystkim: ● podwyższenia płacy podstawowej o 1 000 zł. Zarząd proponuje 200 zł. Związkowcy postulują też wprowadzenie dodatku stażowego. ● Benefity socjalne - dopłaty do posiłków czy transportu pracowniczy. ● Respektowanie praw pracowniczych - chodzi o przestrzeganie 11-godzinnego dobowego odpoczynku, zapewnienie jednej wolnej niedzieli w miesiącu oraz ograniczenie nadmiernych nadgodzin przekraczających 40 godzin tygodniowo. ©

Nowy most usprawni przejazd z Rzepiennika Strzyżewskiego i DW 980 do Ciężkowic

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Potężne belki nośne zostały zamontowane na budowanym moście. W najbliższych dniach nie można będzie podejść od centrum Rzepiennika pod cmentarz parafialny po drugiej stronie Rzepianki.

Znajdujący się w centrum Rzepiennika most na drodze w kierunku Ciężkowic był już w agonalnym stanie. Drewniane elementy były spróchniałe, a stalowe mocno skorodowane.

Most o większej nośności

Wszystko zostało rozebrane, a w ich miejscu wykonane zostały nowe przyczółki, na których w ostatnich dniach osadzono gotowe, betonowe belki. To właśnie na nich wykonana



Most w Rzepienniku ma być gotowy do końca roku

zostanie część jezdni nowej przeprawy. Most, który powstaje w Rzepienniku będzie nieco szerszy niż poprzedni, a przede wszystkim zwiększona zostanie jego nośność, dzięki czemu będą mogły jeździć po nim m.in. autobusy.

- Poza samym mostem przebudowana zostanie również prowadząca do niego droga, w bezpośrednim jego sąsiedztwie. Lepiej wyprofilowany będzie między innymi ostry zakręt obok cmentarza, co powinno poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu - mówi Marek Kraś, wójt gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Uwaga, utrudnienia!

Wraz z rozpoczętymi w sierpniu pracami droga w kierunku Ciężkowic została całkowicie zamknięta dla ruchu. Wyznaczono objazdy (główny prowadzi przez Turzę), pozostawiając jedynie w rejonie remontowanej przeprawy wąskie przejście dla pieszych.

To kłopot nie tylko dla osób, które mieszkają po drugiej stronie Rzepianki, ale również dla tych, którzy chcieliby podej-

chać samochodem pod cmentarz parafialny w Rzepienniku Biskupim.

- Nie ma możliwości przywrócenia w tym miejscu przejazdu od drogi wojewódzkiej numer 980, choćby na kilka dni, bo jest to cały czas plac budowy. Ci, którzy będą chcieli dostać się na cmentarz przy okazji Wszystkich Świętych, muszą korzystać z objazdów, albo zostawić samochód w centrum lub na parkingu obok urzędu gminy i dalej przejść pieszo - mówi Marek Karas.

Budowa nowego mostu w Rzepienniku to inwestycja prowadzona przez Powiatowy Zarząd Dróg w Tarnowie. Koszt inwestycji wyniesie ponad 2,2 mln zł. Milion złotych przekaże powiat, pół miliona gmina Rzepiennik Strzyżewski a resztę pokryje dotacja z budżetu państwa. ©

Olkusz. Powstanie centrum edukacyjne na miarę Europy - za 15 milionów zł

Paweł Mocny
pawel.mocny@polskapress.pl

Chodzi o Małopolskie Centrum Rozwoju Kompetencji Zrównoważonego Przemysłu. 140 uczestników skorzysta z kursów dotyczących m.in. zielonej gospodarki, cyfryzacji i przemysłu.

W Starostwie Powiatowym w Olsztynie podpisana została umowa z wykonawcami. W ramach projektu 140 uczestników będzie mogło skorzystać z kursów, szkoleń i stażów. Będą one dotyczyły m.in. cyfryzacji i technologii przemysłu. Wszystko ma być zgodne z europejskimi standardami ADMA (Advanced Manufacturing).

W nowym centrum znajdzie się także oferta dla nauczycieli, którzy będą mogli odbyć tam szkolenia lub ukończyć studia podyplomowe. - To kluczowa inwestycja w kształcenie zawodowe w naszym powiecie. Staramy się stwarzać naszym uczniom jak najlepsze warunki do zdobywania wiedzy i nowych umiejętności, a naszym

nauczycielom możliwości doskonalenia swych kompetencji na europejskim poziomie - mówi starosta Bogumił Sobczyk.

Inwestycja będzie kosztowała około 14,6 miliona złotych z czego około 13,1 miliona pokryje dofinansowanie przyznane starostwu z funduszy europejskich.

Pracami zajmą się firmy KTE Sp. z o.o. z Krakowa oraz Przedsiębiorstwo Budowlane Fraktal Sp. z o.o. z Żywca. ©P



W starostwie podpisano umowę z wykonawcami

Góralskie granie - Zakopane odkryło prostą receptę na lepszego sylwestra

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Będzie sylwestrowa zabawa, ale nie w formule gigantycznego „Sylwestra Marzeń”. Burmistrz zapowiada wydarzenie podobne do ubiegłorocznego - oparte na lokalnej kulturze.

Jak się okazuje, taka formuła służy Zakopanemu nie tylko wizerunkowo, ale i ekonomicznie. Hotelarze zgodnie przyznają, że to dobry krok.

Z góralską duszą

Polatach imprez z gwiazdami i repertuarem disco-polo, miasto postanowiło wrócić do korzeni. W tym roku sylwestrowa noc pod Giewontem znów ma być swojska i klimatyczna. - Impreza plenerowa na pewno się odbędzie, ale będzie miała inny charakter niż „Sylwester Marzeń” - tamtej formuły nie chcemy. Spowiada burmistrz Zakopanego Łukasz Filipowicz.

Miasto jest w trakcie negocjacji z dużą grupą medialną, która ma wesprzeć wydarzenie pro-



Sylwestrowy koncert w Zakopanem 2024 pokazał, że goście wcale nie pragną telewizyjnego hałasu i blichtru

mocyjnie. - Dopinamy szczegóły. W ciągu kilku tygodni ogłosimy listę artystów. Pewne jest jedno - będzie to impreza rozrywkowa, ale nie w rytmach disco-polo - dodaje Filipowicz.

W planach jest wydarzenie o podobnej skali jak w ubiegłym roku - dla ok. 10-12 tysięcy uczestników, z zapewnieniem wszystkich wymogów bezpieczeństwa.

Mniej szumu, więcej jakości

Zmiana formuły sylwestrowej zabawy w Zakopanem to efekt głębszej refleksji - zarówno po stronie samorządu, jak i branży turystycznej. Przedsiębiorcy od dawna zwracali uwagę, że „Sylwester Marzeń” przyciągał tłumy, ale nie przekładał się na realne zyski. - Rynek wymusił zmianę - mówi Karol Wagner

z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. - Wielka impreza z disco-polo sprawiała gości jednonocnych - przyjeżdżali, bawili się na Równi Krupowej i wyjeżdżali. Gmina ponosiła koszty, a wpływów nie było. Po ubiegłorocznej zmianie okazało się, że liczba turystów nie spadła. Przyjechali tacy, którzy zostali dłużej i wydali więcej.

Według Wagnera, nowa formuła sylwestra pozwoliła też odróżnić lokalną ofertę rozrywkową: - Kiedy zniknęła telewizyjna scena, wróciły imprezy w hotelach i karczmach. Nawet mniejsze pensjonaty organizowały swoje bale.

Turyści ruszali pod scenę, żeby posłuchać lokalnych artystów spod Tatr. To pokazało czego tak na prawdę oczekują turyści przyjeżdżający spędzić ostatnią noc w roku w górach.

Również ekonomiści nie mają wątpliwości, że mniejszy sylwester bardziej się opłaca. Wszystko wskazuje na to, że kameralny sylwester z góralską duszą zostanie z Zakopanem na dłużej. A Podhale witać będzie Nowy Rok nie głośniej, ale z większym smakiem i klasą. ©P

AUTOREKLAMA

0111402651



**Złota
Setka
Małopolskiego**

OGŁOSZENIE WYNIKÓW

Rankingu Złota Setka Małopolskiego

5 listopada 2025

podczas **24. Forum Przedsiębiorców Małopolski**

Centrum Konferencyjne ul. Fabryczna 13 w Krakowie od godz. 9:00.

Zarejestruj się bezpłatnie na www.forumpredsioborcow.pl

Organizator:

Patron Ogólnopolski:

Partner Główny

Partner Regionalny
Wspierający

Partner Merytoryczny:

Regionalny Partner
Merytoryczny:

DZIENNIK POLSKI
Gazeta Krakowska

**ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**WODOCIĄGI
Miasta Krakowa**

**KRAKÓW
AIRPORT**
im. Jana Pawła II

dun & bradstreet

**UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE**
1925-2025

Gwiazda popu Katy Perry ponownie pod Wawelem. Zaśpiewa w Tauron Arenie



Katy Perry gościła już w krakowskiej Tauron Arenie w 2015 roku

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

We wtorek 28 października Katy Perry wystąpi w krakowskiej Tauron Arenie w ramach światowej trasy „The Lifetimes Tour”. Będzie to jej druga wizyta pod Wawelem.

Amerykańska wokalistka ogłosiła europejską część swojego „The Lifetimes Tour” pod koniec zeszłego roku. Jej wierni fani tylko na to czekali - w efekcie bilety na koncerty ich idolki na Starym Kontynencie rozeszły się w kilka godzin. „Jestem niesamowicie szczęśliwa, że mogę zaprezentować „The Lifetimes Tour” w Unii Europejskiej! Nie mogę się doczekać wielkiego wspólnego śpiewania wszystkich piosenek, które kochacie i nie tylko. To będzie gigantyczna impreza taneczna i wszyscy są zaproszeni!” - napisała wokalistka w mediach społecznościowych przy okazji ogłoszenia występów.

Dwugodzinne show

Katy Perry dotrze do Krakowa prosto po swym poniedziałkowym koncercie w Budapeszcie. Na scenę w Tauron Arenie wejdzie punktualnie o 20.30. Amerykańska gwiazda zaserwuje wielbicielom ponad dwugodzinne show, pełne śpiewu, tańca i efektów specjalnych. Zostanie ono podzielone na sześć części, na które złoży się w sumie aż 26 piosenek. Usłyszymy m.in. takie przeboje, jak „California Gurls”, „I Kissed The Girl”, „Crush”, „Unconditionally” czy „Roar”.

Nie zabraknie też nowych utworów z ubiegłorocznego albumu artystki „143”. Nie będzie ich jednak zbyt wiele, bo spotkał się on z miazdzącymi recenzjami krytyków. Był to bolesny cios dla Perry, ponieważ piosen-

karka ogłosiła, że wydanie „143” zwiastuje nowy etap jej kariery. Na negatywne przyjęcie wydawnictwa miały jednak wpływ pozamuzyczne kwestie.

Pierwszy skandal wybuchł, kiedy okazało się, że producentem większości materiału z „143” jest Dr Luke. Ten amerykański producent polskiego pochodzenia kilka lat wcześniej został oskarżony przez piosenkarkę Keshę o wykorzystywanie seksualne - i choć został oczyszczony z zarzutów, uznano go w show-biznesie za persona non grata. Media wytknęły więc Perry, że tworzy piosenki o feministycznym przesłaniu, a na współpracownika wybrała sobie „seksualnego drapieżcę”.

Potem gwiazda podpadła ekologom. W sierpniu 2024 roku światło dzienne ujrzała jej nowa piosenka „Lifetimes”, do której powstał teledysk nakręcony na Balearach. Rząd wysp ogłosił wszczęcie śledztwa wobec ekipy filmującej wideoklip w związku z nagrywaniem na obszarach chronionych bez wymaganych pozwoleń.

Skandale wizerunkowe przykryły na szczęście kolejne poczynania Perry. W lutym br. piosenkarka została członkinią zarządzącej misji kosmicznej NS-31, zorganizowanej przez prywatną firmę Blue Origin. Telewizję na całym świecie obiegły relacje ze startu i lądowania rakiety New Shepard z gwiazdą popu na pokładzie. W ostatnich miesiącach opinia publiczna śledzi też zawirowania w życiu uczuciowym Katy Perry. Piosenkarka ogłosiła rozstanie z aktorem Orlando Bloomem.

Po kilku miesiącach wokalistka zaczęła spotykać się z byłym premierem Kanady Justinem Trudeau. Romans został potwierdzony w minioną sobotę w Paryżu - zakochani celebrowali 40. urodziny Amerykanki.

Nie czytamy? Targi Książki mówią: wręcz przeciwnie

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Prawie 59 tys. czytelników odwiedziło Targi Książki. Odwiedzający chwalą wprowadzone rozwiązania, a organizatorzy zapowiadają powiększenie terenów wystawienniczych.

- Targi Książki w Krakowie to coś więcej niż kiermasz. To wydarzenie żyje spotkaniami. Głównym motywem przyjazdu na Targi nie jest chęć kupienia książki, ale spotkanie się z autorami, zdobycie autografu. Mamy poczucie, że zadziałało motto wydarzenia „Nie jestem maszyną, jestem człowiekiem” - mówi Ewa Woch, prezes Targów w Krakowie.

Kolejki po autograf

Tegoroczne Targi Książki to 59 tys. odwiedzających, 500 wydawców i ponad 900 autorów, wśród których znaleźli się m.in.: Weronika Ancerowicz, Katarzyna Barlińska „Pizgacz”, Katarzyna Bonda, Wojciech Chmielarz, Andrzej Dragan, Ałbena Grabowska, Katarzyna Grochola, Mikołaj Grynberg, Eliza Kącka, Marek Krajewski, Robert Makłowicz, Jakub Małecki, Robert Małecki, Weronika Marczak, Aleksandra Negrońska, Marek Niedźwiecki, Anna H. Niemczynow, Rafał Olbiński, Daniel Olbrychski, Maciej Orłoś, Andrzej Pilipiuk, Julia Popiel, Katarzyna Puzyńska, Radek



Jacek Dukaj był jednym z autorów goszczących na tegorocznych Targach Książki

Rak, Zbigniew Rokita, Anda Rotenberg, Zyta Rudzka, Michał Rusinek, Maciej Siembieda, Dariusz Szpakowski, Szczepan Twardoch, Adam Wajrak, Ewa Woydyłło, Piotr Zychowicz, Różdżina Żyrackich. W Krakowie pojawiło się także grono zagranicznych autorów, m.in. Adam Kay, Arne Lindmo, Mercedes Ron, Antonio Scurati, Chiara Valerio oraz Samantha Shannon.

Impreza jest też okazją do branżowych spotkań i wymiany doświadczeń autorów i wydawców. - Poruszano najważniejsze tematy rynku wydawniczego, odkrywano literackie trendy, a także prezentowano premiery i bestsellery targów - dodaje Ewa Woch.

Kilka lat temu Targi Książki powiększyły się o dodatkową halę namiotową Karpaty, to przestrzeń 3 tys. m2. Dotąd pełniła ona funkcję strefy autografów, podczas tegorocznego wydarzenia tu również odbywały się spotkania.

- Trzy lata temu fani young adult nas zaskoczyli. Nikt się nie spodziewał tłumy nastolatków, które będą oblegały Targi jak koncert, ale rok później wyciągnęliśmy wnioski. Powstał namiot, gdzie odbywały się spotkania, podpisywanie książek. Hala namiotowa Karpaty to był strzał w dziesiątkę, w tym roku powiększyliśmy ją i wykorzystaliśmy także jako miejsce ekspozycyjne - wyjaśnia Ewa Woch.

Fala nastolatków była też impulsem do wprowadzenia kilku innych zmian, jak choćby zewnętrzna strefa gastronomiczna, możliwość wysłania kupionych książek do domu za symboliczną opłatą i rozdzielanie kolejek dla posiadających bilety i tych, którzy chcą je kupić. Sprawdzały się limity wejść na targi oraz bezpłatne vouchery - wejściówki na wybrane spotkania z autorami w tzw. Strefach Autora.

Powstanie kolejna hala

Prezes Targów w Krakowie zapowiada jednak kolejne zmiany - dostawiany namiot ma zastąpić kolejna hala targowa. Jak mówi, plany jej budowy były rozważane jeszcze przed pandemią, wówczas jednak sytuacja ekonomiczna nie pozwoliła na poszerzenie przestrzeni Expo Kraków.

- Procedujemy pozwolenie na budowę - mówi Ewa Woch. - Kiedy przenosiliśmy się z Centralnej na Galicyjską, mieliśmy nadzieję, że wreszcie będzie to obiekt, który pomieści targi, a poza Targami Książki odbywa się tu kilkanaście innych imprez tego typu, m.in. targi gastronomiczne, stomatologiczne, gier planszowych czy sportu i rekreacji. Dziś ten obiekt nam już nie wystarcza - dodaje prezes Targów w Krakowie.

29. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie odbywać się będą od 22 do 25 października 2026 roku.

Nagroda Conrada dla Marty Hermanowicz. Jej powieść „Koniec” opowiada o wojnie i pamięci

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

W niedzielę (26 października) zakończył się w Krakowie Festiwal Conrada. Nagroda Conrada trafiła w ręce Marty Hermanowicz. Uznaniem jury zyskała jej powieść „Koniec”.

- Czy można historię Wołynia w jednym zdaniu zawrzeć, poharatym jak ona sama, nie pisząc o niej wcale? Można - mówił o pierwszym zdaniu powieści Marty Hermanowicz prof. Paweł Markowski, przewodniczący kapituły Nagrody Conrada.

Osią fabuły jej nagrodzonego debiutu „Koniec” są losy dwóch bohaterów: Lotki, deportowanej podczas wojny na Sybir, oraz jej wnuczki Malwiny, która kilka dekad później dorasta pod Zieloną Górą. Dziew-



Marta Hermanowicz z nagrodą

czyna zaczyna śnić koszmarny swojej babki i opowiada o nich pełnym inwencji, ekspresyjnym językiem.

- Do mojej powieści, która pokazuje, jak wojna nigdy się nie kończy i zostaje w kolejnych pokoleniach, historia i świat dopi-

sują kolejne tomy. Dlatego tę nagrodę chciałabym zadeedykować tym, których wyrzucono z domów, skazano na tułaczkę, którym odebrano teraźniejszość i przyszłość. Chciałabym ją zadeedykować także tym, którzy nie odwracają wzroku, używając swojego głosu, aby protestować, bo jeśli istnieje jakaś nadzieja dla tego świata, to oni są nią - mówiła pisarka, odbierając nagrodę.

Marta Hermanowicz oprócz statuetki otrzymała kwotę trzydziestu tysięcy złotych. Częścią nagrody jest też m.in. miesięczny pobyt rezydencyjny w Krakowie.

O jedenastą w historii statuetki Nagrody Conrada ubiegali się w tym roku: Julia Łyskawa za „Prawdziwą historię Jeffreya Watersa i jego ojców” (Wydawnictwo Czarne), Kinga Sabak za „Trochę z zimna, trochę z radości” (Wydawnictwo W.A.B.),

Izabela Tadra za „Hotel ZNP” (Wydawnictwo Filtry), Patryk Zalaszewski za „Lunetę z rybiej głowy” (Wydawnictwo Czarne) oraz Marta Hermanowicz za „Koniec” (Wydawnictwo ArtRage) - do której za sprawą głosu kapituły i publiczności, powędrowała Nagroda Conrada.

Przyznawana od 2015 roku Nagroda Conrada to pierwsze polskie wyróżnienie za debiut prozatorski.

Jedenasta gala wręczenia statuetki połączona z wykładem mistrzowskim Marka Bieńczyka i koncertem Bartosza Zaskórskiego odbyła się 26 października w zakończeniu Festiwalu Conrada. Tego wieczoru zaprezentowano również monodram prof. Jarosława Flisa do rysunków Marcina Wichy. Było to symboliczne pożegnanie bliźniego festiwalowi autora, który zmarł w styczniu tego roku. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Hasło Marszu Niepodległości

Piętnaście dni przed datą Marszu Niepodległości jego organizatorzy podali hasło tegorocznej edycji: „Jeden naród, silna Polska”. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Bartosz Malewski przypomniał, że po dwóch latach wydarzenie ma znów status zgromadzenia cyklicznego. Szef sztabu organizacyjnego tegorocznego Marszu Niepodległości, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Marcin Osowski przekazał, że w tym roku, oprócz organizacji patriotycznych, w Marsz Niepodległości będą zaangażo-

wane różne grupy zawodowe. Będą to m.in. przedstawiciele organizacji rolniczych, myśliwskich czy koła gospodyń wiejskich. Organizatorzy pytani byli, czy w wydarzeniu weźmie udział prezydent Karol Nawrocki. Malewski odpowiedział, że w poprzednich latach, kiedy Nawrocki pełnił inne funkcje, był m.in. szefem IPN-u, uczestniczył w marszu. - Nie będzie dla nas żadnym zdziwieniem, jeśli prezydent podejmie decyzję o tym, by również w tym roku się pojawić - powiedział. oprac. WS|PAP

ZGORZELEC

Droga do Niemiec zamknięta



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Do 14 listopada most graniczny między Polską a Niemcami będzie całkowicie zamknięty - poinformowali urzędnicy ze Zgorzelca. Powodem jest konieczność przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych. Możliwe jest korzystanie z przejść Jędrzychowice - Ludwigsdorf lub Radomierzycy - Hagenwerder.

WARSZAWA

Oszustwa przy bankomatach

- Przybywa poszkodowanych klientów banku Santander. Łącznie pieniądze straciło blisko 170 osób - poinformował rzecznik prasowy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, kom. Marcin Zagórski. Na policję zgłaszają się osoby, z których kont indywidualnych dokonano nieuprawnionych wypłat. Bank poinformował

w niedzielę, że jego monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewniono, że skradzione środki zostaną zwrócone. Łącznie policjanci przyjęli do tej pory zgłoszenia od ponad 80 osób z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego. oprac. WS|PAP

POZNAŃ

- Potrzebujemy rozważnej i świadomej obecności państwa w polskiej gospodarce i w systemie przedsiębiorczości - podkreślił w poniedziałek Karol Nawrocki podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego. Dwudniowe spotkanie ma być największą imprezą gospodarczą w Polsce Zachodniej. W tym roku wydarzenie zgromadziło ok. 2 tys. osób. Nawrocki zapewnił, że będzie wspierał dobre rozwiązania służące gospodarce.

„

Uznaję to za mój osobisty sukces, że Donald Trump zaprosił prezydenta Polski do uczestnictwa w spotkaniu grupy G20

Karol Nawrocki, prezydent RP

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną?

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Nasi wierzyciele będą musieli zapisać resztę naszych zobowiązań po stronie straty - przyznał były wiceprzewodniczący Nowoczesnej Witold Zembaczyński.

W sobotę podczas Konwencji Krajowej Platforma Obywatelska zaprosiła do swojego grona działaczy Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polska i zmieniła się w Koalicję Obywatelską. Zmiany statutu i nazwy partii muszą być teraz zarejestrowane w ewidencji partii politycznych.

W poniedziałek Witold Zembaczyński, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Nowoczesnej, poinformował, że KO jest na etapie rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

- Kiedy dokonają się te czynności rejestrowe, przejdziemy do składania deklaracji. Tutaj wchodzi w grę umowa polityczna, którą zawarliśmy o tym, że staniemy się członkami, mając wszelkie prawa wyborcze, mogąc uczestniczyć w wyborach wewnętrznych - tłumaczył w rozmowie z RMF FM. Dopytywany o wybór nowego przewodniczącego, stwierdził, że musi nim zostać charyzmatyczna postać, a - jak dodał - nie zna nikogo bardziej charyzmatycznego niż premier Donald Tusk.

- Każdy, kto myślał, że jego siła się kończy, to po prostu był



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nowoczesna po 10 latach działalności pozostawiła po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych

w błędzie - stwierdził Zembaczyński.

Poseł przyznał też, że po zjednoczeniu ugrupowań działacze będą musieli płacić wyższe składki członkowskie.

- Trzeba płacić więcej po to, żeby mieć pieniądze na to, żeby stawiać i budować cegiełkę po cegiełce tamę przeciwko prawicowemu populizmowi PiS-u - ocenił Zembaczyński.

W piątek władze Nowoczesnej podjęły decyzję o rozwiązaniu partii po 10 latach jej działalności. Ugrupowanie pozostawiło po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych. Składa się

na niego zaciągnięty w 2015 r. kredyt w PKO BP oraz 900 tys. zł, które Nowoczesna jest winna Polsatowi za spoty wyborcze w kampanii parlamentarnej.

- Spłacaliśmy zobowiązania po Ryszardzie Petru co miesiąc. Zostało trochę tego, ale chcę uspokoić, że (...) Skarb Państwa nie będzie przejmował żadnych naszych zobowiązań - zapewnił Zembaczyński.

- Przeprowadziliśmy taki sposób likwidacji partii, że po prostu te dwa podmioty - z żalem to mówię - będą musiały sobie zapisać resztę tych zobowiązań po stronie straty. Na jedną trze-

cią tych zobowiązań pieniądze mamy jeszcze zabezpieczone. Natomiast pozostała część to jest pewne ryzyko związane z prowadzeniem tego typu działalności, jakim jest kredytowanie partii politycznej - ocenił polityk, dodając, że wszystko było robione „zgodnie z literą prawa”.

- Nie było naszą intencją, żeby tak się to stało. Należy docenić, że pozbawieni funduszy spłaciliśmy zobowiązanie, które kto inny zaciągnął - zaznaczył.

Zgodnie z nowym statutem partii działacze Nowoczesnej i Inicjatywy Polska do 30 czerwca przyszłego roku będą mogli wypełnić deklarację członkowską - tym samym zostaną przyjęci w poczet członków KO.

Od razu będzie im przysługiwać prawo do wzięcia udziału w głosowaniach na nowe władze. Ich wybory mają się odbyć nie później niż w ciągu 45 dni od zatwierdzenia przez sąd zmiany nazwy i statutu w ewidencji partii politycznych.

Szef KO ma zostać wybrany w styczniu przez wszystkich członków partii.

Donald Tusk oświadczył w niedzielę, że będzie ubiegać się o przewodniczenie partii. Z kolei były marszałek Senatu Tomasz Grodzki podkreślił, że kierowanie KO przez Tuska jest przesądzone i niepodważalne. Przekazał też, że prezydium partii zostanie poszerzone tak, by politycy likwidowanych ugrupowań znaleźli swoje miejsce we władzach KO. PAP

Areszt za prowadzenie działań na rzecz obcego wywiadu. Zatrzymywani agenci to bardzo często „przeciętni ludzie”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwojga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dobrzyński przekazał w komunikacie informacje o zatrzymaniu 32-letniego mężczyzny i 34-letniej kobiety.

Zbierane przez nich informacje dotyczyły żołnierzy Sił Zbrojnych RP oraz infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium Polski, w tym infrastruktury transportowej służącej wsparciu logistycznemu i militarnemu walczącej Ukrainy.

Śledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 130 par. 3 kk nadzoruje Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas poniedziałkowego briefingu Dobrzyński przypo-

mniał, że ostatnio premier Donald Tusk wspominał o ośmiu zatrzymanych osobach.

- Te dwie osoby są wśród tych osób, o których mówił premier - powiedział. W ubiegłym tygodniu rzecznik koordynatora służb specjalnych przekazał, że w ostatnich miesiącach Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Dobrzyński zaznaczył, że „szpieczy, którzy są zatrzy-

mywani przez polskie służby, wyglądają jak przeciętni obywatele, przeciętni ludzie”. Podał, że wśród tych 55 zatrzymanych był m.in. taksówkarz, fryzjer i kurier, czyli osoby, które nie rzucają się w oczy.

Zaapelował do wszystkich, którzy widzą kogoś, kto robi zdjęcia infrastrukturze krytycznej, transportowej czy wojskowej, by dzwonił na numer 112 i informował służby.

- Policjanci przyjadą i to wszystko sprawdzą - dodał. PAP

Izrael intensyfikuje ataki na Hezbollah. Od czwartku w Libanie zginęło 11 osób

oprac. Anna Nagel
Bejrut

Izrael informuje, że uderzenia są wymierzone w Hezbollah i wylicza jego bojowników zabitych w atakach. Misja pokojowa ONZ podała, że zestrzeliła izraelskiego drona.

Izraelska armia przekazała w poniedziałek, że zestrzelony bezzałogowiec wykonywał standardową misję zwiadowczą i nie stanowił zagrożenia dla wojsk UNIFIL. W czwartek w atakach na południe Libanu zginęły co najmniej cztery osoby, w tym starsza kobieta - przekazała państwowa agencja prasowa Ani. Izraelska armia podała, że zaatakowała infrastrukturę Hezbollahu, w tym obóz szkoleniowy i fabrykę rakiet.

Naloty trwały też przez kolejne dni, do niedzieli zginęło w nich łącznie 11 osób.

Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu w południowym Libanie, jednego z dowódców oddziałów specjalnych tej grupy, a także jej członków odpowiedzialnych za przemyt broni z Iranu. Jesienią ub.r. doszło do otwartej wojny, która skończyła się zawartym pod koniec listopada 2024 r. rozejmem.

Według umowy obie strony miały wycofać się z południa Libanu, a kontrolę nad tym obszarem miała przejąć regularna armia libańska.

Siły UNIFIL liczą obecnie ponad 10 tys. żołnierzy, w tym ok. 210-osobowy kontyngent z Polski.PAP

Włosi mogą wydać Ukraińca podejrzanego o atak na NS 2

oprac. Karolina Wrońska
Rzym

Obrona zapowiedziała ponowne odwołanie się od decyzji i powołała się na postanowienie polskiego sądu w podobnej sprawie.

Sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się w poniedziałek na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości obywatela Ukrainy Serhija K., podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 roku.

49-letni Ukrainiec, były wojskowy, został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał w Ukrainie.

Włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces za uszkodzenie rurociągu. Następnie włoski Sąd Najwyższy (kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat Serhija K., Nicola Canestrini, zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

- W postępowaniu doszło do ciężkich naruszeń procedu-



FOT. EAST NEWS

Niemieccy śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani i zawiezieni na Ukrainę

ralnych, które podważają jego legalność i zgodność z zasadami sprawiedliwego procesu - podkreślił Canestrini. W jego ocenie „nie jest przestrzegana zasada wzajemnego zaufania między państwami, czego dowodem jest to, że nie wzięto pod uwagę polskiej decyzji, w której uznano obiektywny immunitet funkcjonalny”.

W ten sposób włoski adwokat odniósł się do ogłoszonej 17 października decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który odmówił wydania władzom niemieckim obywatela Ukrainy Wołodomyra Żurawłowa, a także

uchylił zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie. Według sądu wniosek władz niemieckich o wydanie mężczyzny nie zasługuje na uwzględnienie. Mężczyzna był poszukiwany

Sąd w Bolonii po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji

europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream 2.

Według niemieckiej prokuratury Ukrainiec i jego towarzysze do swojej akcji wykorzystali jacht, który wypłynął z portu w Rostocku. Wynajęli go w Niemczech na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników.

Śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream co najmniej cztery ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani przez kierowcę i zawiezieni na Ukrainę. PAP

REKLAMA

0011421802

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311) – zwanej dalej specustawą, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U.2024.572) – zwanej dalej Kpa,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 16 października 2025 r. zostało wydane **postanowienie znak: WI-VI.7821.1.25. 2025.AL o niedopuszczalności odwołania od decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 26/6740.4/2025 z 11 września 2025 r., znak: AU-01 6.6740.4.26.2018.JZI o odmowie zatwierdzenia projektu zagospodarowania działki lub terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa ulicy Morelowej w Krakowie jako drogi gminnej klasy D – dojazdowej w km 0+002,79 + 0+033,58 wraz z budową chodnika, rozbiórką ogrodzenia, przebudową oświetlenia ulicznego, przebudową sieci energetycznej, przebudową sieci wodociągowej, przebudową sieci gazowej oraz przebudową sieci teletechnicznej (...).”**

Ww. postanowienie jest ostateczne.

Na postanowienie przysługuje stronom prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 30 dni od dnia doręczenia postanowienia.

Doręczenie ww. postanowienia uważa się za dokonane w dniu odbioru postanowienia przez strony postępowania wymienione w jej rozdzielniku, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o jej wydaniu, zgodnie z art. 49 Kpa.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią ww. postanowienia Wojewody Małopolskiego w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 3 (parter) w godzinach pracy Urzędu (zaleca się wcześniejsze umówienie wizyty pod nr telefonu: 12 392 14 05).

Litwa zamyka przejścia graniczne z Białorusią. To odpowiedź na „atak hybrydowy” z balonami

oprac. Anna Nagel
Wilno

De facto przejścia graniczne z Białorusią pozostają zamknięte od soboty wieczór, ale rząd podejmie formalną decyzję w tej sprawie dopiero podczas posiedzenia w środę.

- Nasilające się incydenty z wykorzystaniem balonów meteorologicznych, które wlatują w litewską przestrzeń powietrzną z Białorusi, stanowią atak hybrydowy - oświadczyła w poniedziałek po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego premier Litwy Inga Ruginiene.

- W reakcji Litwa zamyka na czas nieokreślony naziemne przejścia graniczne z Białorusią - dodała. Ograniczenia przy przekraczaniu



FOT. EC-AUDIOVISUAL SERVICE

Ograniczenia nie będą dotyczyły obywateli UE

granicy nie będą dotyczyły dyplomatów i poczty dyplomatycznej, a także obywateli krajów Unii Europejskiej wjeżdżających z Białorusi.

- Wszelki inny ruch zostanie zamknięty - zapowiedział szefowa rządu.

- W ten sposób wysyłamy sygnał Białorusi i mówimy, że żaden hybrydowy atak nie będzie tolerowany. Podejmiemy wszelkie najsurowsze działania, aby powstrzymać ataki - oznajmiła.

Ruginiene poinformowała ponadto, że opracowany został plan działania w celu zwalczania balonów przemysłowych - będą go realizowały poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe.

Zgodnie z tym planem wojsko od poniedziałku sięgnie po „wszelkie środki, w tym kinetyczne”, aby zestrzeliwać balony przemysłowe.

Rząd przygotowuje ponadto poprawki do kodeksu karnego, zaostrzające kary za przemyt; nasiloną zostanie też walka z przemytem.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracuje dodatkowy

pakiet sankcji wobec Białorusi. - Konsultujemy się i komunikujemy również z naszymi sojusznikami i sąsiadami: Polską i Łotwą. Wszystkie nasze działania są z nimi koordynowane, nie jesteśmy oddzielnym państwem, jesteśmy częścią NATO i UE - podkreśliła Ruginiene.

Z powodu wtargnięcia białoruskich balonów w przestrzeń powietrzną Litwy w ostatnim czasie lotnisko w Wilnie było zamykane cztery razy, w tym w miniony weekend. Ostatnie zawieszenie pracy lotniska dotknęło ponad 7 tysięcy pasażerów i blisko 50 lotów.

Litewskie Porty Lotnicze zastrzegają, że jeszcze w poniedziałek nadal mogły występować pojedyncze opóźnienia lotów z powodu zakłóceń w rotacji załóg i samolotów. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,85

JEN
100 JPY

2,38

DANE WG NBP Z DNIA 27.10.2025, G. 12:00

Polski sport ma nowego giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów

Piotr Szymański
piotr.szymanski@polskapress.pl

Polski sport olimpijski wchodzi w etap, którego jeszcze nie było. Tuż przed sezonem zimowym ogłoszono partnerstwo, które jednocześnie wzmacnia premie dla zawodników i otwiera drzwi do zupełnie nowego sposobu wspierania reprezentacji przez kibiców. Zmienia się nie tylko widoczność marki przy ruchu olimpijskim, ale też narzędzia finansowania – łączące tradycję z rozwiązaniami cyfrowymi. Kto za tym stoi, jak to zadziała i czy sportowcy na tym wygrają?

W Monako, podczas wydarzenia gromadzącego przedstawicieli świata sportu, biznesu i technologii, obecna była także redakcja „Strefy Biznesu”. Obejrzyj relację z wydarzenia.

Umowa, która otwiera nowy rozdział w sporcie

Polski Komitet Olimpijski ogłosił 22 października 2025 r. w Monako, że zondacrypto – licencjonowana giełda kryptowalut – została Sponsorem Głównym PKOl i Olimpijskiej Reprezentacji Polski, a także Oficjalną Giełdą Kryptowalut. Porozumienie obejmuje lata 2026-2028, do igrzysk w Los Angeles. Jak podkreśla prezes PKOl Radosław Piesiewicz, to współpraca o bezprecedensowej skali.

– Mam ogromną przyjemność ogłosić, że zondacrypto staje się dziś Sponsorem Głównym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (...) A tym, co będzie nas bardzo mocno wyróżniało, to po raz pierwszy w historii Dom Polskiego Sportu będzie nosił nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. (...) Szukaliśmy przede wszystkim nowoczesnej i potężnej firmy, marki, która będzie w stanie nas wesprzeć. zondacrypto to licencjonowana giełda kryptowalut, a to jest bardzo ważne – zapewnia Radosław Piesiewicz.

Elementem o wysokiej widoczności będzie rebranding warszawskiej siedziby PKOl



przy Wybrzeżu Gdynskim – nowa nazwa zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl i neon przy Wiślostradzie.

Ekspozycja marki łączy się z rozbudowanym pakietem świadczeń sportowych i technologicznym ramieniem projektu, w którym centralną rolę odegra token TeamPL (TMPL).

Dwa razy wyższe premie za zimowe igrzyska olimpijskie – połowa w tokenach

Wraz z kontraktem sponsorskim PKOl ogłosił rekordowy system nagród na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Premie zostaną podwojone względem 2024 r. i będą wypłacane w modelu 50/50: połowa w gotówce, połowa w tokenach. W konkurencjach indywidualnych przewidziano 500 tys. zł za złoto, 400 tys. zł za srebro, 300 tys. zł za brąz. Identyfikacyjne kwoty „na głowę” otrzymają zawodnicy w zespołach 2-6-osobowych (sztafety, miksty, team event). W sportach drużynowych stawki sięgną 4/3/2 mln zł do podziału za odpowiednio złoto, srebro i brąz.

Nowością jest system nagród dla miejsc 4-8 oraz wyższe premie dla trenerów głównych (200/150/100 tys. zł – odpowiednio za złoto/srebro/brąz,

po połowie w gotówce i tokenach).

– Podwajamy nagrody dla naszych medalistów. (...) Po raz pierwszy w historii premie za igrzyska zimowe będą wyższe niż za letnie – akcentuje Radosław Piesiewicz, prezes PKOl. To sygnał, że motywacyjny system obejmie szerzej kadry olimpijskie, a nie tylko podium.

Tokenizacja reprezentacji i nowe strumienie finansowania

W praktyce mechanizm „50/50” opiera się na wdrażanym tokenie TeamPL (TMPL). Prezes zondacrypto Przemysław Kral podkreśla, że mowa o realnym narzędziu finansowym, a nie wyłącznie symbolicznym.

– W polskim sporcie nie brakuje talentów. Brakuje natomiast środków, by mogły w pełni rozwinąć skrzydła. (...) To pierwsza tego typu współpraca branży kryptowalut ze sportem. I nie będą to tylko słowa, ale przede wszystkim konkretne czyny – mówi Przemysław Kral, prezes zondacrypto.

Aby zobrazować wymiar „cyfrowej” części świadczeń, Kral sięgnął po przykład z kolarstwa.

– Za wyniki w Tour de France wypłaciliśmy 20 tysięcy euro w naszym tokenie ZND. Agnieszka może przyznać albo zaprzeczyć, że są to realne środki – wskazuje Przemysław Kral.

– Kryptowaluty mogą wydawać się abstrakcyjne, ale na własnej skórze odczułam, że jest to realne wsparcie – potwierdza kolarzka Agnieszka Skalniak-Sójka.

Fundamentem projektu będzie token TeamPL (TMPL) – według zapowiedzi pierwszy na świecie token olimpijski. Ma on wdrożyć nowe, przejrzyste źródła finansowania sportów olimpijskich, umożliwiając kibicom bezpośrednie wspieranie reprezentacji Polski i poszczególnych sportowców. W planach jest moduł partycypacyjny (m.in. głosowania nad wybranymi decyzjami PKOl, np. sposobami przeznaczania części budżetu) oraz moduł aukcyjny na platformie zondacrypto, dający dostęp do ekskluzywnych wydarzeń i unikatowych gadżetów.

Harmonogram zakłada debiut TMPL na początku lutego 2026 roku, tuż przed startem zimowych igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Wyплаты tokenowej części premii mają nastąpić właśnie w oparciu o TMPL.

– Teraz czas na kolejny krok. Tworzymy inicjatywę technologiczną, które realnie wesprą reprezentujących nas sportowców – zaznacza Kral.

Kolarstwo jako poligon współpracy

Zanim partnerstwo objęło PKOl, zondacrypto rozwijała współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, wspierając reprezentację na mistrzostwach świata i Europy oraz przedłużając umowę na kolejne lata.

– Cieszę się ze współpracy z zondacrypto, współpracy, która wesprze rozwój polskiego kolarstwa przez kolejne lata, prowadząc nas do sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles 2028. (...) Stworzenie funduszu stypendialnego dla młodych, zdolnych kolarzy, uatrakcyjnienie nagród za sportowe sukcesy oraz wzmocnienie wielopozomowego systemu szkolenia to jedno z wielu wspólnych działań – mówi Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego.

Współpraca dotyczy także płaszczyzny równościowej i ciągłości karier. W ramach umowy PKOl – zondacrypto przewidziano program wsparcia dla zawodniczek matek oraz rozwijania pomocowe

przy kontuzjach długoterminowych.

– Wsparcie dla polskich olimpijczyków, to finansowe, jest bardzo ważne. I to wsparcie w tym momencie weszło na zupełnie inny, wyższy level – podkreśla Anna Puławska, dwukrotna medalistka olimpijska w sprincie kajakowym i dwukrotna tegoroczna mistrzyni świata.

Wioślarz Dominik Czaja, brązowy medalista z Paryża 2024, dodaje:

Token Team PL jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Jest to ogromny krok w przyszłość, szczególnie dla kibiców, którzy bezpośrednio będą mogli wesprzeć swoich ulubionych sportowców.

Co wiemy o zondacrypto?

Zondacrypto działa od 2014 roku jako jedna z największych licencjonowanych giełd kryptowalut w Europie. Spółka ma licencje operacyjne, wpisy do rejestrów lub członkostwa w organizacjach samoregulacyjnych m.in. we Włoszech, na Słowacji, Cyprze, w Estonii, Szwajcarii i Kanadzie, a w UE jest w toku procesu licencyjnego MiCA. Ekosystem firmy obejmuje m.in. bramkę płatniczą krypto-fiat zondacrypto pay, platformę ZND upraszczającą wejście w świat krypto oraz Akademię zondacrypto – zaplecze edukacyjne dla początkujących i zaawansowanych. Token ZND zadebiutował na pierwszych giełdach w październiku 2024 r.

W sporcie zondacrypto buduje szerokie portfolio: jest sponsorem tytularnym kobiecej ekipy Canyon//SRAM zondacrypto, współpracuje z klubami w Polsce (m.in. Raków Częstochowa, GKS Katowice, Pogoń Szczecin, Dziki Warszawa) i w Europie (Bologna FC 1909, Parma Calcio, Atalanta Bergamo, AS Monaco FC i AS Monaco Basket, HC Davos). W gronie ambasadorów znajdują się m.in. Giorgio Chiellini, David Trezeguet, Valtteri Bottas, Tiffany Cromwell, Mattia Perin, Andrea Puskateri i Szymon Ładniak.

©©

U jednego szefa chorujesz, u drugiego pracujesz. Nadchodzą rewolucyjne zmiany w firmach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący zwolnień lekarskich. Projekt m.in. umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy, a pracę u drugiego.

Projekt ustawy umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w jednym miejscu, a pracę w drugim

Resort pracy, który jest autorem projektu ustawy o zmianach w zwolnieniach lekarskich, uzasadnia przepis tym, że potrzebne jest bardziej elastyczne podejście

do zwolnień. Przytaczano tu przykład chirurga, który ze złamanym palcem nie może przeprowadzić operacji i powinien być na L4 w szpitalu. Ale ten uraz nie wyklucza jego pracy na drugim etacie jako wykładowcy w szkole wyższej. Ten sam chirurg nie musiałby mieć zwolnienia u drugiego pracodawcy i mógłby pracować tam bez zakłóceń jako dydaktyk.

Nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu

Propozycja zmian budzi jednak wątpliwości. Na przykład

Mikołaj Zająć, prezes Conperio, polskiej firmy doradczej specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych, podkreśla, że pomysł może brzmieć racjonalnie w teorii, ale w praktyce będzie niezwykle trudny do skontrolowania, generując miliardowe koszty.

Może się okazać, że nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu. Za ten sam okres dostaliby świadczenie chorobowe z jednego miejsca i wynagrodzenie z drugiego. Pracodawcy obawiają się, że proponowana regulacja może spowodować wzrost liczby zwolnień lekarskich, a co za tym idzie problemy kadrowe,

dezorganizację i spadek efektywności w firmach.

– To zmiana, która może otworzyć jeszcze większą furtkę do nadużyć. Już dziś nadużywanie zwolnień chorobowych stanowi poważny problem społeczny. Zamiast uszczelnić system, ryzykujemy jego dalsze rozszczęlnienie. Kto zdecyduje, że dana osoba może pracować u innego pracodawcy? Lekarz wystawiający L4, lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a może sam pracownik? Już dziś brakuje orzeczników, a system kontroli ledwo funkcjonuje – twierdzi Mikołaj Zająć, prezes Conperio.

34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć

Według danych Conperio aż 34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć. W ubiegłym roku Polacy pobrali 27,4 miliona zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290 milionów dni absencji – o 2,8 mln dni więcej niż rok wcześniej.

– Łatwość uzyskania L4, szczególnie dzięki teleporadom, budzi ogromne wątpliwości. Część lekarzy nadużywa przywileju wystawiania zwolnień bez badania pacjenta. Wprowadzenie kolejnego wyjątku, który pozwoli łączyć chorobowe z pracą, tylko pogłębi ten proceder. Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której przykładowo informatycy miesiącami pobierają zasiłek na L4 u jednego pracodawcy, pracując równocześnie dla drugiego. Tylko czy naprawdę o to chodzi? Dla kogo w rzeczywistości jest ta zmiana i jaki odsetek

pracowników realnie będzie mógł z niej skorzystać? – pyta Mikołaj Zająć.

Prezes Conperio przypomina też o zjawisku tak zwanego prezenteizmu, czyli obecności w pracy mimo choroby. Postawa taka może obniżać produktywność pracownika nawet o 50 procent, zwiększać liczbę błędów, wypadków w pracy i pogarszać atmosferę w zespołach. Koszty w tym przypadku mogą być nawet wyższe niż w przypadku absencji pracownika.

Możliwe są też inne zmiany – podejmowanie przez pracownika na L4 „incydentalnych działań ważnych dla funkcjonowania firmy”

Nowe przepisy mogą wprowadzić w życie również inne zmiany. Dobrym kierunkiem, jak mówią przedsiębiorcy, będzie możliwość podejmowania przez pracownika na L4 „incydentalnych działań, ważnych dla funkcjonowania firmy”. Chodzi tu głównie o podpisywanie dokumentów czy wykonanie pilnego telefonu.

Inną pozytywnie ocenianą propozycją jest to, że od pierwszego dnia choroby pracownika to ZUS będzie wypłacał zasiłek chorobowy (teraz jest tak, że wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni zwolnienia płaci pracodawca).

Projekt zakłada też, że wprowadzone zostaną zmiany dotyczące zasad zatrudniania lekarzy orzeczników ZUS. Nowe przepisy, jeśli zostaną przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, będą obowiązywać od nowego roku. ©

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Szwedzka firma deeptech Zparq stworzyła wyjątkowo kompaktowy napęd elektryczny, który może znacząco przyspieszyć transformację morskiego transportu.

To odpowiedź na rosnące wyzwania środowiskowe i technologiczne, jakie stawiają dziś przed armatorami tradycyjne silniki spalinowe. Nowa konstrukcja ma zaskakująco małe rozmiary, niższe koszty utrzymania i ambitne plany globalnej ekspansji. Wystarczy jedno: impuls inwestycyjny.

Redefinicja silnika to przełom

Obecnie silniki spalinowe stanowią jedno z największych źródeł zanieczyszczeń w transporcie morskim. Odpowiadają one za około 4% globalnej emisji gazów cieplarnianych z tego sektora, a w przypadku niektórych jednostek (np. silników dwusuwowych) nawet 30% zanieczyszczeń jest bezpośrednio uwalnianych do środowiska morskiego, szkodząc ekosystemom.

Zparq stawia czoła temu wyzwaniu, wprowadzając platformę Z10, która bazuje na całkowicie przeprojektowanym, zanurzeniowym silniku zaburtowym. Kluczową innowacją jest redukcja rozmiaru – silnik jest do 10 razy mniejszy w stosunku do mocy niż konkurencyjne rozwiązania, co jest możliwe dzięki eliminacji zbędnych komponentów transmisyjnych.

– Silnik jest dziesięć razy mniejszy niż konkurencyjne rozwiązania – nie mamy skrzyni biegów ani przekładni. Dzięki temu cały system jest tańszy w produkcji, prostszy w serwisie i bardziej zrównoważony w całym cyklu życia – tłumaczy „Strefie Biznesu” Jonas Genchel, założyciel Zparq. Z Genchelem rozmawialiśmy podczas The Business Booster 2025 organizowanego przez Inno Energy.

Kompaktowy system napędu do łodzi i nie tylko

Taka architektura, oparta na opatentowanym podejściu do kompaktowego systemu napędowego, przynosi szereg korzyści operacyjnych i środowiskowych:

- efektywność i zasięg: zwiększona wydajność systemu przekłada się na większy zasięg jednostki i możliwość zabrania dodatkowego ładunku;
- obniżone TCO: mniejsza liczba ruchomych części oznacza minimalne wymagania konserwacyjne, upraszcza montaż i prowadzi do niższego całkowitego kosztu posiadania (TCO), który, w zależności od użytkowania,

REKLAMA

0011421903

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 61 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2004 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NOWOSĄDECKI

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Zarząd Powiatu Nowosądeckiego, który wpłynął do tut. urzędu w dniu 9 maja 2025 r. (korekta złożona w dniu 3 października 2025 r.)

zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: rozbudowa drogi powiatowej klasy L nr 1505K Ropa-Gródek-Biała Niżna w km 3+945,55 do 5+164,45 w miejscowości Gródek, gm. Grybów.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w województwie małopolskim, w powiecie nowosądeckim, w jednostce ewid. Grybów, w obrębie ewid. Gródek na niższych wymienionych działkach ewidencyjnych:

1) **znajdujących się między liniami rozgraniczającymi drogę** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi - przed nawiasem podano nr działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano nr działki przed podziałem): dz. ew. nr 417, 414/3 (414/1), 415/3 (415/1), 416/2 (416), 340/2 (340), 329/2 (329), 328/2 (328), 352/3 (352/1), 327/7 (327/3), 480/1 (480), 426/2 (426), 427/4 (427/1), 427/6 (427/2), 431/2 (431), 432/2 (432), 433/2 (433), 434/2 (434), 443/2 (443), 444/2 (444), 445/4 (445/1), 445/6 (445/2), 466/2 (466), 446/2 (446), 479/5 (479/1), 479/7 (479/3), 481/2 (481), 490/2 (490), 482/4 (482/1), 2400/2 (2400), 526/3 (526/1), 2401/2 (2401), 567/2 (567), 569/2 (569), 570/2 (570), 571/2 (571), 590/2 (590), 572/2 (572), 655/6 (655/4), 657/3 (657/1), 658/4 (658/2), 661/3 (661/1), 659/2 (659), 739/2 (739);

2) **znajdujących się w terenach wód płynących:** dz. ew. nr 409, 2392;

3) **znajdujących się w wyznaczonych terenach, dla których będzie ustalony obowiązek dokonania** (w odniesieniu do nieruchomości, które ulegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostaje objęta w/wym. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

a) **przebudowy zjazdów:** dz. ew. nr 414/2 (414/1), 415/2 (415/1), 416/1 (416), 340/1 (340), 329/1 (329), 328/1 (328), 352/2 (352/1), 327/6, 327/3), 426/1 (426), 427/5 (427/2), 431/1 (431), 432/1 (432), 433/1 (433), 434/1 (434), 439, 438, 437, 443/1 (443), 444/1 (444), 445/3 (445/1), 481/1 (481), 490/1 (490), 2400/1 (2400), 526/2 (526/1), 2401/1 (2401), 567/1 (567), 569/1 (569), 571/1 (571), 590/1 (590), 655/5 (655/4), 657/2 (657/1), 658/1, 658/3 (658/2), 661/2 (661/1), 659/1 (659), 739/1 (739), 740, 427/3 (427/1);

b) **budowy urządzeń wodnych:** dz. ew. nr 426/1 (426), 427/3 (427/1).

Jednocześnie zawiadamia się, że strony postępowania lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i art. 33 Kpa, mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, ul. Strzelecka 1. W tym celu należy skontaktować się z pracownikiem tut. urzędu pod numerem tel. 18 41-41-885 w poniedziałek -piątek w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰. Ponadto, w terminie 7 dni od daty doręczenia zawiadomienia strony mogą składać wnioski i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa przy ul. Jagiellońskiej 33 lub Strzeleckiej 1 (w poniedziałek-piątek godz. 7:30-15:30), za pośrednictwem poczty lub elektronicznej skrzynki podawczej.

Stosownie do art. 41 Kpa informuję, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tut. organ o każdej zmianie swego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie tego pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 41 Kpa doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia o ww. zamierzeniu inwestycyjnym.



Projekt ustawy o zwolnieniach lekarskich umożliwia pracę u jednego pracodawcy i jednocześnie chorowanie u drugiego

Szwedzi chcą zmienić zasady w transporcie morskim. Wymyślili zupełnie nowy napęd

może zrównoważyć początkową inwestycję w elektryfikację (wliczając koszt baterii) w ciągu dwóch do trzech lat; ● zrównoważona produkcja: ze względu na minimalną objętość i rozmiar silnika w porównaniu do alternatyw do produkcji zużywana jest znacznie mniejsza ilość surowców, co znacząco ogranicza wpływ na klimat w całym cyklu życia produktu.

Modułowość i skalowalność dla całego sektora morskiego

Inżynierowie z firmy Zparq zaprojektowali platformę Z10 z myślą o szerokiej adaptacji w całym sektorze morskim. Technologia ta charakteryzuje się wysoką modułowością i skalowalnością, co umożliwia jej za-

stosowanie w jednostkach o mocy od 10 kilowatów aż do klasy megawatowej.

– Kupując nasz system, kupujesz z góry całe „paliwo” na jego cykl życia. W zależności od intensywności użytkowania koszt zakupu zwraca się w dwa do trzech lat – zaznaczył przedstawiciel Zparq. Platforma może być łatwo zintegrowana z istniejącymi, tradycyjnymi układami napędowymi, ale jej kompaktowość oferuje architektom i projektantom jednostek pływających nowe stopnie swobody. Niski przekrój poprzeczny silnika pozwala na innowacyjne umiejscowienie w kadłubie – jest to szczególnie korzystne dla łodzi hyper-foilingowych (hydroplanów), które wymagają minimalnego oporu pod wodą.

Ponadto, Z10 podnosi standardy bezpieczeństwa i zarzą-

dania eksploatacją, integrując zaawansowane systemy zarządzania bateriami (BMS), systemy bezpieczeństwa oraz technologie zapobiegania kradzieży, co czyni ją atrakcyjną nie tylko dla rynku rekreacyjnego, ale i dla wymagających zastosowań komercyjnych i ratowniczych.

Potencjał został dostrzeżony. Ponad 5 mln euro trafi do spółki

Potencjał technologii Zparq został potwierdzony przez środowisko europejskie i inwestorów. Firma została wybrana jako jeden z zaledwie 40 innowacyjnych start-upów w ramach prestiżowego programu „EIC Accelerator” Unii Europejskiej, pokonując ponad 1000 kandydatów.

W ramach tego programu Zparq otrzymała 5,5 mln euro w formie finansowania miesza-

nego (składa się na to dotacja i inwestycja kapitałowa). Przyznanie wsparcia przez EIC Accelerator jest uznawane za jedną z najsilniejszych walidacji, jaką może otrzymać europejski start-up deeptech, potwierdzając jego pozycję jako lidera w dążeniu do dekarbonizacji żeglugi.

– To nie tylko finansowanie, ale też potwierdzenie siły naszej technologii i misji – podkreśla Genchel.

Finansowanie to zostanie przeznaczone na ukończenie rozwoju pełnej platformy Z10 oraz skalowanie technologii w celu osiągnięcia masowej produkcji przemysłowej i globalnej ekspansji. Zaufanie do firmy potwierdzili również dotychczasowi inwestorzy, tacy jak InnoEnergy, Santander Climate Fund i Almi Invest Greentech.

© P



Ultrakompaktowy napęd Z10 ma ułatwić przejście floty na prąd: mniej części, niższe koszty użytkowania i potencjał do szerokiego zastosowania

ZPARQ

To szwedzka firma deeptech z siedzibą w Sztokholmie, specjalizująca się w projektowaniu nowej generacji elektrycznych układów napędowych. Misją firmy jest przełamywanie ograniczeń tradycyjnych systemów morskich przez dostarczanie najbardziej kompaktowego i skalowalnego systemu z napędem bezpośrednim (direct-drive) na rynku. Firma oferuje silniki i kompletne układy napędowe dla szerokiego spektrum jednostek – od łodzi rekreacyjnych po komercyjne – kładąc nacisk na zrównoważony cykl życia produktów i podejście cyrkularne.

REKLAMA

0011421795

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572) – dalej: *Kpa* oraz art. 9q ust. 2, 2a i 3 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (Dz.U.2025.1234) – dalej: *utk*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że **14 października 2025 r. została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla inwestycji pn.: Budowa układu drogowego wraz z rozbiórką budynku mieszkalnego nr 451 w km. proj. ok. 57+085 linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz na odc. D w ramach projektu pod nazwą: „Budowa nowej linii kolejowej Podłęże – Szczyrzyc – Tymbark / Mszana Dolna oraz modernizacja istniejącej linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz – Etap I: prace przygotowawcze”, na wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie przez inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa), działającego przez pełnomocnika.**

Zgodnie z art. 9w ust. 1 *utk*, przedmiotowej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, mogą zapoznać się z przedmiotową decyzją, powołując się na znak sprawy: **WI- IV.747.2.6.2025:**

- w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 18, ul. Basztowa 22 (tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach, **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną: 12 39 21 612**);
- za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP, poprzez e-Doręczenia lub faksem – 12 422 72 08);
- pocztą tradycyjną wnioski o udostępnienie decyzji należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków).

Jednocześnie informuje się, że treść decyzji wraz z załącznikami została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydziały/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ WI-IV.747.2.6.2025 Decyzja (...)

<https://bip.malopolska.pl/muw,a.2753570,wi-iv747262025-decyzja-wojewody-malopolskiego-o-ustaleniu-lokalizacji-linii-kolejowej-dla-inwestycji.html>

Decyzja udostępniona została w BIP MUW: 14 października 2025 r.

Od przedmiotowej decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków) w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji.

Zgodnie z art. 49 *Kpa* – w przypadku zawiadomienia przez obwieszczenie – **doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji.**

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 9q ust. 2 i 2a *utk*):

- w prasie lokalnej,
- na tablicy ogłoszeń, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Urzędu Gminy Limanowa.

REKLAMA

0011421814

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) oraz art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. *o transporcie kolejowym* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1234),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 17 października 2025 r., postanowienia Nr 21/R/2025, znak: WI-II.7840.1.32.2025.MT o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznej decyzji Wojewody Małopolskiego z 10 października 2025 r., Nr 13/BK/2025 znak: WI-II.7840.1.32.2025.MT o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Rozbudowa drogi gminnej klasy D - dojazdowa nr 364060K na długości ok. 218 m od km 0+000,00 do km 0+217,92 wraz z przebudową skrzyżowań z drogami gminnymi w m. Raba Wyżna (w odniesieniu do linii kolejowej nr 99 od km 5,382 do km 5,620) w ramach inwestycji pn.: Zaprojektowanie i wykonanie robót dla zadania nr 1 pn.: „Prace na odcinku linii kolejowej nr 99 Chabówka – Zakopane” oraz dla zadania nr 2 pn.: „Budowa łącznicy w Chabówce w ciągu linii kolejowych nr 98 Sucha Beskidzka – Chabówka i nr 99 Chabówka – Zakopane” w ramach Projektu „Prace na liniach kolejowych 97, 98, 99 na odcinku Skawina - Sucha Beskidzka – Chabówka – Zakopane”.**

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych): województwo małopolskie, powiat nowotarski, gmina Raba Wyżna, miejscowość Raba Wyżna, identyfikator działki ewidencyjnej: 121111_2.0005.3624 (3624/7; 3624/8), 121111_2.0005.3630/8, 121111_2.0005.3590/1 (3590/4), 121111_2.0005.3589/1 (3589/8), 121111_2.0005.2910/10, 121111_2.0005.2913/10, 121111_2.0005.2908/12, 121111_2.0005.2884/6, 121111_2.0005.2887/2, 121111_2.0005.2910/23, 121111_2.0005.3630/7, 121111_2.0005.2884/5, 121111_2.0005.2908/11 (w nawiasie podano nr działki po podziale na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej),

na wniosek złożony 15 października 2025 r. przez inwestora PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, działającego przez pełnomocnika Agnieszkę Juraszek-Mroncz.

Na postanowienie służy zażalenie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie siedmiu dni od dnia jego doręczenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia zażalenia strona może zrzec się prawa do wniesienia zażalenia wobec Wojewody Małopolskiego. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia zażalenia przez ostatnią ze stron postępowania, postanowienie staje się ostateczne i prawomocne.

Zgodnie z art. 49 *Kodeksu postępowania administracyjnego* doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji i postanowienia w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 68 (od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰-15⁰⁰), po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym – tel. 12 39 21 681.

Informuje się, że obwieszczenie Wojewody Małopolskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej: Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędzie Gminy Raba Wyżna oraz w prasie lokalnej.

REKLAMA

0011420783

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA

O WYDANIU ZEZWOLENIA NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Na podstawie art. 49 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.) w związku z art. 11f ust. 3 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

Prezydent Miasta Krakowa
zawiadamia, że

w dniu 22.10.2025 r., została wydana decyzja nr 31/6740.4/2025, znak: AU-01-6.6740.4.22.2025.MMS, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
Rozbudowa ul. Sołtysowskiej (droga powiatowa nr 2279 K, klasy L) w Krakowie od hm 0+00,00 do hm 0+53,61 w zakresie:

- Budowy chodnika po północnej stronie drogi od hm 0+00,00 do hm 0+36,40;
- Remontu chodnika po południowej stronie drogi od hm 0+29,25 do 0+35,07;
- Budowy doziemnej sieci oświetlenia ulicznego wraz z słupami oświetleniowymi od hm 0+08,36 do hm 0+52,75;
- Budowy napowietrznej sieci elektroenergetycznej od hm 0-27,27 do hm 0+08,36;
- Rozbiórki napowietrznej sieci elektroenergetycznej wraz z rozbiórką słupa elektroenergetycznego od hm 0-27,27 do hm 0+52,72;
- Budowy doziemnej sieci elektroenergetycznej od hm 0+08,36 do hm 0+52,75;
- Rozbiórki doziemnej sieci elektroenergetycznej od hm 0+21,86 do hm 0+35,65;
- Budowy sieci wodociągowej od hm 0+05,89 do hm 21,07;
- Rozbiórki sieci wodociągowej od hm 0+08,31 do hm 0+21,07;
- Budowy muru oporowego od hm 0+08,48 do hm 0+34,62

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w Krakowie na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. w liniach rozgraniczających teren projektowanej inwestycji, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy:
- 118/33 (118/10), 583/1 (583), 578/2 (578), 582, 118/39 (118/30), 118/37 (118/14), 118/35(118/13), obr. 0054 jedn. ewid. Nowa Huta.
2. w terenie objętym obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy:
- 118/40 (118/30), 118/38 (118/14), 578/1 (578), 581, obr. 0054 jedn. ewid. Nowa Huta
3. w terenie objętym obowiązkiem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c specustawy:
- 118/32, 118/40 (118/30), 118/38 (118/14), 578/1 (578), 581, obr. 0054 jedn. ewid. Nowa Huta.

(przed nawiasem podano nr działki powstającej w wyniku podziału, natomiast w nawiasie podano nr działki, która podlega podziałowi).

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren, obowiązku budowy sieci uzbrojenia terenu, obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania; zatwierdzenia podziału nieruchomości; oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością właściwej jednostki samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie oraz określenia terminu wydania nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu (0-12) 616-8136.

Od ww. decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Małopolskiego ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, za pośrednictwem Wydziału Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa, ul. Mogilska 41, 31-545 Kraków, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Zgodnie z art. 11g ust. 1a specustawy odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

Wyjaśnia się, że doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego.

W odwołaniu od decyzji strony mogą złożyć wniosek o przeprowadzenie przez organ II instancji postępowania wyjaśniającego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Prezydentowi Miasta Krakowa oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Informuje się, że obwieszczenie Prezydenta Miasta Krakowa podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń urzędowych Urzędu Miasta Krakowa oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym Biuletynie Informacji Publicznej UMK, a także w prasie lokalnej.

Www. przepis zobowiązuje także organ wydający decyzję do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

REKLAMA

0011422356

AU-01-6.6740.4.32.2025.JKA

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Krakowa

o wszczęciu postępowania administracyjnego o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że **14.08.2025** r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Krakowa działającego przez Dyrektora Zarządu Dróg Miasta Krakowa, ul. Centralna 53 31-586 Kraków, w imieniu którego przed urzędem występuje Pełnomocnik, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zamierzenia pn.:

Budowa drogi publicznej kategorii gminnej klasy D w obszarze KDD.6 (km 0+000,00 do km 0+100,75) w rejonie ul. Wita Stwosza w Krakowie oraz konieczna przebudowa innych dróg publicznych (kategorii gminnej klasy D w obszarze KDD.7/droga bez numeru/ w km 0+100,75 i kategorii powiatowej klasy Z-ul. Wita Stwosza /nr drogi 2277K/ w km 0+008,30) w Krakowie, wraz z: budową odwodnienia w postaci kanalizacji deszczowej z przyłączami i wpustami deszczowymi (wraz z rozbiórką przyłączy kanalizacyjnych i wpustów deszczowych) oraz kanalizacji ogólnospławnej; budową kanalizacji kablowej (kanał technologiczny); budową sieci elektroenergetycznej niskiego napięcia (oświetlenie uliczne) wraz z przebudową słupa oświetleniowego; budową pozostałych sieci elektroenergetycznych niskiego napięcia (linie napowietrzne, doziemne i stanowisko słupowe) wraz z rozbiórką linii napowietrznych nn i słupa; rozbiórką i budową sieci i przyłączy wodociągowych; budową murów oporowych; ustawieniem obiektów małej architektury (stojaki rowerowe, wygrodzenie zieleńca), rozbiórką innych obiektów budowlanych (murki betonowe, reklamy, chodniki wraz z jezdnią).

Inwestycja zlokalizowana jest na działkach ewidencyjnych oznaczonych numerami:
(w nawiasach podano numery działek powstałych w wyniku podziału nieruchomości)

- działce (w całości) nr: 218/32 obr. 8 j. ewid. Śródmieście (działka zawierająca się w całości w liniach rozgraniczających, do przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Kraków);
- części działki nr: 218/67 (218/36) obr. 8 j. ewid. Śródmieście przewidzianej do przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Kraków; Uwaga: w nawiasie podano numer działki przed podziałem, natomiast przed nawiasem podano numer działki powstałej w wyniku podziału pod planowaną inwestycję do przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Kraków.
- części działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych

(w zakresie wniosku rozbiórka sieci uzbrojenia terenu i innych obiektów budowlanych tj.: murków betonowych, jezdni i chodnika) nr: 218/68 (218/36), 218/35, 218/31, 218/40 obr. 8 j. ewid. Śródmieście; Uwaga: w nawiasie podano numer działki przed podziałem, natomiast przed nawiasem podano numer działki powstałej w wyniku podziału, na której przewidziano obowiązek.

- części działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku budowy zjazdów (w zakresie budowa zjazdu zwykłego): 218/40 obr. 8 j. ewid. Śródmieście;
- części działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu (w zakresie wniosku budowa sieci): 218/68 (218/36), 218/35, 218/39, 218/31, 218/40 obr. 8 j. ewid. Śródmieście;

Uwaga: w nawiasie podano numer działki przed podziałem, natomiast przed nawiasem podano numer działki powstałej w wyniku podziału, na której przewidziano obowiązek.

- części działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku przebudowy innych dróg publicznych, nr: 218/13, 218/35, 218/29, 218/31, 218/39 obr. 8 j. ewid. Śródmieście;

Wniosek w przedmiotowej sprawie obejmuje podziały nieruchomości:

Jednostka ewidencyjna Śródmieście, obręb 8:

- Działka nr 218/36 dzieli się na działki 218/67 (pod obiekt), 218/68 (przy dotychczasowym właścicielu);

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą w każdym stadium postępowania zapoznać się z całością dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, złożyć ewentualne wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa - ul. Mogilska 41. Uwagi i zastrzeżenia można także nadać przesyłką pocztową, kurierską u wybranego przez Państwa operatora, bądź za pomocą środków komunikacji elektronicznej (ePuap, e-Doręczenia). Odpowiedź na wszystkie uwagi i zastrzeżenia stron postępowania zostaną zawarte w uzasadnieniu decyzji kończącej postępowanie.

Zawiadomienie w formie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie i udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Godziny przyjęć stron: poniedziałek, wtorek, środa, piątek w godz. od 7.40 - 15.30, czwartek w godz. od 8.00 do 15.30.

DROBNE

Tel.: 508 26 26 84, 797 607 880
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: ogloszeniadrobne.
dziennikpolski@polskapress.pl
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

Syndyk ogłasza konkurs na sprzedaż udziału 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, nr księgi wiecz. KR31/00024085/5. Przed złożeniem oferty należy zapoznać się z regulaminem konkursu (do wglądu u syndyka- ul. Lubicz 27/57, Kraków) Oferty wraz z wpłatą wadium 12.500,00 zł należy składać do 30.10.25r. do godz.:10.00. Tel.: 690 898 230.

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metala i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123

Praca

ZATRUDNIĘ

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa Kraków, ul. Zachodnia, zatrudni gospodarza budynku. Tel. 502 113 656

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 53135507.

0011421933

Tarnów, dn. 23 października 2025 r.

Z C Z E N I E

- Budowę drogi przeznaczonej do ruchu pieszych lub osób poruszających się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, z wykorzystaniem istniejącego chodnika dla pieszych w km od 12+752 do km 12+760,50 który ulegnie przebudowie;
- Budowę nowego drogowego obiektu mostowego – kładki dla pieszych w km drogi 12+772 dostosowanej do szerokości projektowanej drogi dla pieszych - 2m usytuowanej równolegle w lokalizacji istniejącego obiektu inżynierskiego;
- Przebudowę istniejącego zjazdu;
- Umocnienie narzutem kamiennym brzegów koryta potoku Wątok:
Brzeg Prawy: km od 22+033.00 do km 22+043.50
Brzeg Lewy: km od 22+033.50 do km 22+050.00

Ww. decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja taka, zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Nieruchomości w miejscowościach: Szynwałd i Zalasowa wydzielone liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej, które dotychczas nie są własnością Powiatu Tarnowskiego, stają się z mocy prawa, własnością Powiatu Tarnowskiego z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311): w przypadku, w którym dotychczasowi właściciele lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo,
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stałą się ostateczna

wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że mogą zapoznać się z treścią decyzji zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Starostwie Powiatowym w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, pokój nr 106 w godzinach od 7.00 do 15.00, nr telefonu (14) 6883336 w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Tarnowskiego, 33-100 Tarnów, Narutowicza 38, w terminie:

- w przypadku wnioskodawcy - w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszej decyzji,
- w przypadku pozostałych stron - w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu niniejszej decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Tarnowskiego. Z dniem doręczenia Staroście oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY
/-/
mgr inż. Agnieszka Jeleń
 Dyrektor w Wydziale
Urbanistyki, Architektury i Budownictwa

eprasa.pl 847962afab

Nienarwidzę chodzić po sklepach, bo wtedy wydaję najwięcej pieniędzy

Maja Hyży w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 166

Izabela Krzan ma przystojnego chłopaka
Lubiana prezenterka stara się chronić prywatność partnera i rzadko pokazuje go w mediach. Ostatnio jednak zaprezentowała swego ukochanego w Instagramie w pełnej krasie. Na zdjęciu jest długowłosy przystojniak z zamkniętymi oczami. To Dominik Kowalski, który zajmuje się projektowaniem mebli. Para rzadko pokazuje się razem.



Grażyna Torbicka powinna zapłacić mandat
Fotoreporterzy Pudelka lubią przyłapywać celebrytów na łamaniu przepisów ruchu drogowego. Ostatnio przyłapała Torbicką – zaparkowała auto na zakazie i zastawiła wyjazd z garażu, bo chciała zrobić zakupy w aptece. Mogłaby otrzymać za to mandat w wysokości 100 zł i jeden punkt karny.

Blanka Lipińska zmasakrowała sobie twarz
Kontrowersyjna pisarka przeszła zabieg upiększający. W relacjach można było wypatrzeć laser. Po zbiegu jej skóra była zaczerwieniona. Oczywiście kolejnego dnia Lipińska zaprezentowała fanom twarz. Wciąż widoczne były na niej czerwone ślady, wyznała jednak, że nic jej już nie boli. W kolejnej relacji Lipińska zaprezentowała swój „look” na wyjście, którym starała się zamaskować zmasakrowaną laserem twarz. Postawiła na spore okulary oraz bluzę z kapturem i czapkę z daszkiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, obecnie łowca nagród (Richard Butler), dostaje zlecenie na byłą żonę (Jennifer Aniston), znaną dziennikarkę. Problem w tym, że wykryła ona korupcję w policji i obojgu grozi niebezpieczeństwo...

Sekretne życie drzew BBC Earth, 19:45

Trzy biliony drzew pokrywają jedną trzecią powierzchni naszej planety, 70 tys. gatunków. Niektóre potrafią się przemieszczać, przetrwać w wyjątkowo surowych warunkach, a inne pamiętają czasy piramid. Twórcy opisują cykl życia tych roślin – od nasionka po dojrzalszy okaz – i przedstawiają ich niezwykle metamorfozy.

Hotel Paradise TVN 7, 20:00

W raj u pełnym pokus i niespodziewanych zwrotów akcji przetrwali tylko ci, którzy odważyli się budować prawdziwe relacje. Przed nami ostatni dzień w willi, miłość, lojalność i pokusa wielkiej wygranej, czyli finałowy odcinek programu.

Teatr TV: Zabawy w dom TVP Kultura, 21:30

Bohaterami sztuki są młodzi, dwudziestokilkuletni ludzie, którym przyjdzie niebawem przyjąć nowe, nieznane im dotąd role: żony, męża, ojca czy matki. Są na to zupełnie nieprzygotowani... W obsadzie m.in.: wyk. Sandra Drzymalska, Paweł Tomaszewski, Aleksandra Pisula i Filip Milczarski.

Poziomo:
3) druga wyspa świata pod względem wielkości,
10) przędza jedwabnicza,
11) miasto w województwie mazowieckim,
12) państwo w Ameryce Północnej,
14) obraz na ekranie telewizora,
15) niedźwiedź żyjący w Indiach,
16) utwór spod pióra grafomana,
19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
23) śródziemnomorska roślina ozdobna,
27) dzieło ludzkich rąk,
28) jesienna odmiana gruszy,
29) groźny krewniak osy,
30) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) rosyjski taniec ludowy,
37) pasą się na górskiej hali,
38) święty kościoła katolickiego,
39) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
40) wszystkie na wagę złota,
41) „Dennis ...”, komedia familijna.

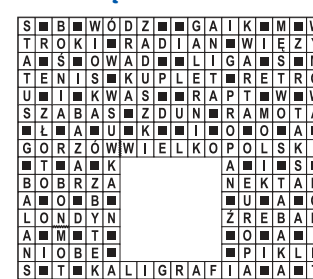
Pionowo:
1) „... większa niż życie”,
2) stała kontrola, pieczęć,
3) uchwyt narzędzia, rękojeść,
4) papiery wartościowe notowane na giełdzie,
5) czasem niewarta świeczki,
6) ... jednozębny, ssak morski,
7) chordeon smyczkowy, altówka miłosna,
8) hotel przy autostradzie,
9) Donald z kreskówki Disneya,
13) spód szklanego naczynia,



17) tajne dokumenty w archiwum,
18) górna część tułowia,
20) prosta najlepsza (w przysłowiu),
21) małe zarzewie pożaru,
22) kierunek zmian w przebiegu zjawiska,
24) prezydent przed zaprzysiężeniem,
25) sprzęt do transportu rannych,

26) greckie miasto w centralnej Macedonii,
30) „Książę i ...”, powieść Marka Twaina,
31) ... drukarz, leśny szkodnik,
32) sarmacki gniew, pasja,
34) jędrna i krzepka w wierszu Tuwima,
35) dawny podoficer pilnujący aresztantów,
36) regres ekonomiczny kraju.

ROZWIĄZANIE NR 165



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji, ale unikać również pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś może Cię zaskoczyć propozycją. Nie bój się zmian. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one stabilność i satysfakcję. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen rozmów i inspiracji. Zadbaj o słowa. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mogą one otworzyć nowe drzwi lub je zamknąć.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na emocjach i relacjach z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że ktoś bliski będzie potrzebował Twojej uwagi. Okaż serce. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Czas na błysk! Horoskop na dziś mówi, że Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Wspólne przedsięwzięcia przyniosą dobre efekty. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządek w głowie i plan w rękę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dzięki temu zrealizujesz więcej, niż myślisz. Uważaj na drobiazgi.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia to Twój cel. Unikaj konfliktów, znajdź kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że dzięki temu zyskasz spokój ducha. **Panna (23.08 - 22.09)** Na światło dzienne wyjdą informacje, które ktoś skrupulatnie chciał ukryć przed Tobą. Horoskop na dziś widzi w tym zarzewie awantury... **Waga (23.09 - 22.10)** Przygoda wzywa! Nie miej obaw przed zrobieniem kroku w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że los sprzyja odważnym sercom.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skup się na priorytetach. Horoskop dzienny zapowiada, że drobne sukcesy dziś zbudują solidny grunt pod coś większego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Pomysł w Twojej głowie może zmienić bieg dnia. Dziel się nim. Horoskop na dziś wróży, że zainspirujesz innych ludzi do działania. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Marzenia będą blisko rzeczywistości. Zrób pierwszy krok. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że wszechświat może Ci zrealizować plany.

PIŁKA NOŻNA WIELKI SKANDAL W EKSTRAKLASIE PO MECZU GÓRNIKA ZABRZE Z JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Sędziowie zawieszeni przez PZPN

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Niedzielny mecz Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) miał być hitem 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie stało się hitem, ale nie z uwagi na popisy strzeleckie.

Wszystko z powodu skandalu sędziowskiego z arbitrem głównym Bartoszem Frankowskim na czele.

Kilkanaście minut po końcowym gwizdku, arbiter przeprosił za swoją postawę na antenie Canal+, ale decyzją PZPN, wraz z innymi arbitrami został zawieszony. Co się stało i dlaczego?

W 70. minucie meczu niedzielnego meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy, Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) doszło do skandalu. Grecki napastnik Dumi Podlasia, Dimitris Rallis został powalony na ziemię przez Josemę, hiszpańskiego stopera Gornika, kilka metrów przed linią pola karnego. Faul był ewidentny

i Josema powinien zostać ukarany czerwoną kartką, gdyż przewrócił rywala w nieprzepisowy sposób. Jednak sędzia główny Bartosz Frankowski ani sędziowie VAR, czyli duet Piotr Urban - Michał Obukowicz, nie podjęli żadnej decyzji, zgodnej z przepisami.

Decyzja ta rozpałała internet i polskie środowisko piłkarskie. Kilkanaście minut po spotkaniu sędzia Bartosz Frankowski stanął przed kamerą Canal+ Sport. Zaczął się tłumaczyć, że w pierwszym odruchu zamierzał odgwiżdżać faul i zastosować wobec Josemy karę indywidualną w postaci kartki. Powiedział, że to było tzw. DO-GSO, czyli pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki. Dalej dodał, że nie zrobił tego, przez „pewien błąd komunikacyjny” i odgwiżdżał faul na bramkarzu, który nastąpił kilka sekund później.

- Przy tej dynamicznej kontrze Jagiellonii, jeżeli rozstrzygamy zdarzenie jako przewinięcie, to jest to tzw. DOGSO, czyli pozbawienie realnej



Mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Bartosza Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji

szansy na zdobycie bramki, więc wiązałoby się to z wykluczeniem zawodnika gospodarzy. Pierwotnie miałem takie przecucie, odczucie boiskowe. Natomiast pewien rodzaj błędu komunikacyjnego finalnie ta-

kiej decyzji nie podjąłem. Odgwiżdżałem przewinięcie na bramkarzu, który był w dalszej fazie akcji - mówił Frankowski.

Sędzia powiedział, że analizując to starcie po meczu, trak-

tuje faul Josemy na Rallisie jako faul na czerwoną kartkę. Przyznał się do błędu i przeprosił na antenie Canal+ Sport.

- Powinienem podyktować rzut wolny bezpośredni i ukarać zawodnika gospodarzy

czerwoną kartką. Wewnętrzne dyskusje zostawię dla siebie. Sugestywna była kwestia pracy rękoma napastnikami, choć to działo się w drugie tempo. Ten fakt pewnie przeważył, że do monitora nie podszedłem. Biorę pełną odpowiedzialność za tę sytuację, bo jestem liderem tego zespołu sędziowskiego. Bardzo przepraszam zainteresowane strony, kibiców obu drużyn za swoją pomyłkę. - zakończył.

Przypomnijmy, że mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji. Po zakończeniu meczu natychmiast zareagował szef sędziów PZPN Marcin Szulc. Zwołał on w trybie pilnym posiedzenie Prezydium KS PZPN, po czym zawiesił Frankowskiego i jego pomocników.

Członkowie Kolegium byli jednomyślni w ocenie sytuacji, w której sędzia powinien odgwiżdżać faul - podano w komunikacie. ©©

Cracovia musi bardzo szybko nauczyć się „zamykać” mecze

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Cracovia wróciła ze Szczecina bez punktów po meczu z Pogonią.

„Pasy” miały szansę na sięgnięcie po trzy punkty. Jednak tylko jednobramkowa zaliczka po pierwszej połowie okazała się za małą. Sam Filip Stojilković, autor gola, mógł co najmniej podwoić swoją zdobycz. Po przerwie krakowianom zabrakło już tej pazerności.

Zresztą zwrócił na to uwagę szkoleniowiec „Pasów” Luka Elsner. - Problemem było nastawienie i to, że po odbiorze piłki nie chcieliśmy atakować, to było złe nastawienie - powtarza Elsner. Pogoń natomiast wyszła na drugą część meczu z większą energią, a my sprawiliśmy, że się napędzała. Musimy wyciągnąć z tego wnioski i stać się drużyną, która nie daje przeciwnikowi takich momentów. W II połowie jak odebraliśmy piłkę, to nie szukaliśmy okazji do ataku, a robiliśmy tak, by piłkę utrzymać i w ten sposób pomogliśmy Pogoni. Straciliśmy gole po stałych fragmentach gry.

Na pewno duży wpływ na gorszą grę krakowian miał fakt, że w 56 min boisko opuścił



Kamil Grosicki (w środku) dawał się ostro we znaki obrońcom Cracovii i raz znalazł na nią sposób. Tu w walce z Oskarem Wójcikiem (z lewej) i Gustawem Henrikssonem

Otar Kakabadze, a w 72 min Mateusz Klich. Innego jednak zdania jest szkoleniowiec „Pasów”.

- Nie było jakiegos kluczowego momentu - mówi. - Zejście Kakabadze z żółtą kartką takim nie było (piłkarz dostał czwarty żółty kartonik i będzie pauzował w następnym meczu). Może kluczowe było stracenie bramki na 1:1?

Mimo, że Cracovia zakończyła to spotkanie bez żadnej zdobyczy, to jednak trener może się cieszyć, że jego zespół kre-

ował sytuację (mówimy o I połowie). - Trudno nazwać ten mecz słabym, bo my mieliśmy okazję, a Pogoń nie miała klarownych szans - mówi opiekun „Pasów”. - O ile w Gdyni nie byliśmy zadowoleni z gry (porażka 1:2), o tyle teraz możemy być zadowoleni z tego, jak mecz wyglądał, ale kończymy go niestety porażką.

Trzeba dodać, że porażką niezasłużoną. Drugi gol dla gospodarzy był totalnie przypadkowy, ale szkoleniowiec „Pasów” podkreśla coś innego.

- To był drugi mecz z rzędu, w którym to Pogoń strzelała bramkę w końcówce - to też jest jakość. Jeśli chcemy być Cracovią jaką chcemy, to nie możemy pozwalać przeciwnikowi na to, by przez ostatnie 10 minut bronić się w polu karnym.

Strata pierwszego gola była podobna do tego, co stało się w spotkaniach z Lechią i Jagiellonią. - Na pewno musimy obejrzeć jeszcze raz tę sytuację i ją przeanalizować - mówi trener Cracovii. - Brakło zdecydowania,

agresywności, są podobieństwa między tymi bramkami.

Jest też podobieństwo w tym, że „Pasy” nie potrafią dobić rywala. Od razu nasuwa się skojarzenie ze spotkaniem w Białymstoku z Jagiellonią, w którym prowadziły 2:1 i przed przerwą miały szansę na trzecie trafienie. Mikkel Maigaard zmarnował jednak rzut karny i zamiast 3:1 dla gości wkrótce zrobiło się po przerwie 2:2. Potem była czerwona kartka dla Mauro Perkovicia i gra krakowian się posypała - zaowocowało to kolejnymi trzema straconymi bramkami i wysoką porażką 2:5. Na pewno nad stroną mentalną piłkarze „Pasów” muszą popracować, bo wypuszczenie z rąk takich pewnych zdawałoby się punktów może mieć opłakane skutki w przyszłości - może zabraknąć ich w ostatecznym rozrachunku na przykład do miejsca gwarantującego występy w europejskich pucharach.

Plusem jest na pewno to, że Filip Stojilković zakończył mecz golem, ale mógł zrobić więcej. - Jeśli byłbym nim, to byłbym zadowolony bardziej wynikiem niż cieszył się z tego, że zdobył gola - mówi Elsner. - Patrzymy drużynowo. Filip też wymaga od siebie, na pewno nie jest szczęśliwy po meczu.

Trener Luka Elsner szuka miejsca w jedenastce zarówno

dla Bosko Sutalo, jak i Dominika Piły. Trochę na siłę, bo Sutalo nie gra dobrze, popełnia błędy. A już zupełnie niezrozumiałe jest stawianie na Milana Aleksicia. Wprawdzie nie zagrał od początku, jak miało to miejsce w Gdyni, ale został wpuszczony w 56 minucie, ale jego zmiana nic nie dała. Aleksić w żadnym z dotychczasowych występów w Cracovii nie błysnął, a było ich 5 (4 w lidze, 1 w PP).

Przez lata Cracovia o wiele lepiej grała na własnym stadionie niż na wyjazdach (zresztą jak większość drużyn). Ale choćby w ostatnim sezonie ta tendencja się odwróciła - podopieczni trenera Dawida Krocza aż 30 punktów z 51 wywalczyli na obcych boiskach. Teraz ta tendencja się odwróciła - 14 pkt. Zdobytych przy Kałuzi wobec 7 na obcym terenie. Czy to zwiastuje odwrócenie proporcji na stałe? Dodajmy, że u siebie Cracovia jeszcze nie przegrała (podobnie jak Zagłębie, Legia i Arka).

Przed Cracovią teraz intensywny tydzień - w środę o godz. 20.30 zagra w Częstochowie z Rakowem w ramach 1/16 finału Pucharu Polski, z kolei 3 listopada o 20.30 podejmie Zagłębie Lubin, to mecz kończący 14. kolejkę ekstraklasy. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Te derby Krakowa też miały swój klimat i dramaturgię!

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Ponad 28 lat Hutnik Kraków nie rozgrywał z Wisłą Kraków oficjalnych meczów. Jutro o godz. 13 oba krakowskie kluby zmierzą się dopiero pierwszy raz w historii w Pucharze Polski.

Wszystko zaczęło się w połowie lat 80. XX wieku. W 1985 roku Wisła spadła z ekstraklasy. Już latem doszło do historycznego starcia „Białej Gwiazdy” z Hutnikiem. Pierwszego gola w tej rywalizacji strzelił Michał Wróbel. Wyrównał Wiesław Dybczak. Sprawa rozstrzygnęła się po przerwie, a zwycięską bramkę dla Wisły strzelił ten, który na Reymonta trafił z Suchych Stawów, czyli Marek Motyka. Wisła wygrała 2:1.

Rewanż na Suchych Stawach zakończył się podziałem punktów. Gola dla Wisły znów strzelił Motyka, dla Hutnika Bogusław Szczecina. Mecz nie zachwylił, o czym w „Gazecie Krakowskiej” śp. Andrzej Stanowski pisał: Może stawiam zbyt duże wymagania naszym II-ligowcom (mającym przecież I-ligowe aspiracje), ale mnie ten mecz nie zachwylił. Owszem, walczone ambicje, ale grano stanowczo za wolno...

Kolejny sezon przyniósł wyniki, z których bardziej cieszyli się hutnicy. W pierwszej rundzie na Suchych Stawach padł remis 1:1, bo na gola Zenona Kasztelana odpowiedział Marek Świerczewski, ale wiosną Hutnik pierwszy raz wygrał na Reymonta. W majową sobotę 2 maja w obecności około dziesięciu tysięcy widzów gole strzelali tylko hutnicy. W 19 min Waldemar Góra, dwadzieścia minut później Konrad Gabrych.

Pierwszy etap tej hutniczo-wislańskiej rywalizacji zakończył się wraz z sezonem 1987/88 i stał pod znakiem dominacji Wisły. W październiku 1987 roku bohaterem meczu na Suchych Stawach był Leszek Lipka, autor dwóch bramek w tym spotkaniu. Hutnik z gry w tym meczu był lepszy, Wisła skuteczniejsza.

W rewanżu, rozegranym 21 maja 1988 roku szybko bramkę strzelił nieżyjący już Jarosław Giszka i na tym się skończyło. Wisła wygrała 1:0, a nieco ponad

SPORT W TV
11, 13, 15, Polsat Sport 1, 17, 19, 21, Polsat Sport 2, tenis, turniej ATP w Paryżu;
11.40, TVP Sport, piłka nożna, LKS II Goczałkowice Zdrój - Polonia Bytom (Puchar Polski); **14.25, TVP Sport**, piłka nożna, Olimpia

Grudziądz - Śląsk Wrocław (Puchar Polski); **17.25, TVP Sport**, piłka nożna, ŁKS Łódź - GKS Katowice (Puchar Polski); **20.40, TVP Sport**, piłka nożna kobiet, Walia - Polska (mecz towarzyski). **(BK)**

LOTTO
Niedziela, 26.10; Multi Multi (21.40): 2, 5, 10, 14, 16, 25, 38, 41, 46, 47, 48, 50, 55, 56, 66, 67, 69, 72, 77, 78; plus 72; **Kaskada (21.40):** 1, 2, 4, 6, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 22; **Mini Lotto:** 7, 19, 21, 24, 35; **Ekstra**

Pensja: 8, 9, 13, 25, 35 - 4; **Ekstra Premia:** 2, 3, 4, 10, 20 - 4
Poniedziałek, 27.10; Multi Multi (14): 3, 9, 10, 14, 15, 19, 21, 23, 30, 35, 36, 44, 50, 60, 61, 62, 64, 72, 75, 80; plus 19; **Kaskada (14):** 3, 4, 6, 8, 9, 12, 15, 17, 18, 19, 22, 23



1997 rok - to do tej pory ostatni oficjalny mecz Wisły z Hutnikiem. Przy Reymonta było 0:0

miesiąc później świętowała już awans do ekstraklasy.

Hutnik poszedł w ślady Wisły dwa lata później, dzięki czemu 5 sierpnia 1990 roku mieliśmy premierowe derby na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. 13 tysięcy widzów oglądało wtedy przy Reymonta emocjonujące spotkanie. Na przerwę Hutnik schodził z prowadzeniem 1:0, bo w 39 min niezawodny Mirosław Waligóra wykorzystał rzut karny. Wisła walczyła jednak do końca i na minutę przed końcem remis dał jej Mateusz Jelonek. W ten sposób wychowanek Cracovii zapisał się w historii derbów Wisły z Hutnikiem. Tak to się plotły wówczas losy piłkarzy...

Dla Wisły tamten sezon był świetny. Pod wodzą Adama Musiała walczyła o czołowe miejsca, a 16 marca przyjechała na Suche Stawy bić się z Hutnikiem w kolejnych derbach Krakowa. Na trybunach zgromadziło się wówczas około 12 tysięcy widzów. Mecz był transmitowany w telewizji. Kibice Wisły zajęli w kilka tysięcy głów cały łuk pod zegarem i to oni mieli więcej powodów do radości. W 66 min Zbigniew Gręda huknął z woleja i pokonał Krzysztofa Tyrpę. Radość kibiców Wisły była tak wielka, że...c nie wytrzymało ogrodzenie. Płot po prostu przewrócił się na trawę. Fani jednak karnie pozostali na swoich miejscach. Hutnik atakował, miał swoje okazje, ale to Wisła wprowadziła w ostatniej minucie za-

bójczy atak, po którym w polu karnym faulowany był Marcin Jałocha, a po chwili niezawodny Tomasz Dziubiński z jedenastu metrów przypieczętował zwycięstwo drużyny, która sezon zakończyła później na trzecim miejscu.

Kolejny sezon ułożył się według podobnego scenariusza. Na Reymonta było 1:1, choć znów prowadził Hutnik, tym razem po голу Krzysztofa Popczyńskiego już w 2 min, który dobijał niewykorzystanego przez Mirosława Waligórę karnego. Wisła nie czekała do samego końca, bo już w 23 min wyrównał Zdzisław Janik kapitalnym strzałem z rzutu wolnego.

Wiosną 1992 roku na Suchych Stawach już tak efektownie nie było. Wisła szybko, bo już w 5 min strzeliła gola za sprawą Tomasza Kulawika i to wystarczyło.

Kolejny sezon przyniósł dwa remisy - 1:1 na Reymonta po golach Zbigniewa Świętka dla Wisły i Tomasza Hajty dla Hutnika oraz 2:2 na Suchych Stawach. Większą dramaturgię miało to drugie spotkanie, bo Wiślaczy prowadzili tam do przerwy już 2:0 po bramkach Grzegorza Szeli i Dariusza Marca. Zdawali się mieć wszystko pod kontrolą, ale jednak po zmianie stron Hutnik odwrócił losy meczu za sprawą Piotra Szarpaka i... wychowanek Wisły Jerzego Kowalika. Skończyło się na 2:2.

W 1994 roku Wisła spadła z ekstraklasy. Fatalnie wypadła

również w meczach z Hutnikiem. Przegrała oba. Przy Reymonta na gole Waldemara Adamczyka i Mirosława Waligóry odpowiedział tylko przed samym końcem Grzegorz Lewandowski. To było za mało. Wiosną 1994 roku Hutnikowi wystarczyło trafienie Mirosława Waligóry do zwycięstwa 1:0. Na dwa lata było to ostatnie trafienie w derbach Krakowa Hutnika z Wisłą.

„Biała Gwiazda” do ekstraklasy wróciła w 1996 roku i 31 lipca Hutnik wygrał 2:0 po golach Bartłomieja Jamroza i Mariusza Krzywdy. Nie obeszło się zamieszek na trybunach, a emocje dodatkowo rozgrzewała sprawa transferów Krzysztofów Dudy i Hajduka, którzy byli blisko Wisły, ale ostatecznie z Cracovii przenieśli się do Hutnika.

W rewanżu 5 marca 1997 roku na stadionie przy ul. Reymonta doszło do przestępstwa w historii oficjalnych derbów Krakowa. Kto by wówczas pomyślał, że na długie lata będzie to ostatnie tego typu spotkanie...? Po mocno przeciętnym meczu padł remis 0:0. Oba kluby walczyły wówczas o utrzymanie w ekstraklasie. Udało się Wiśle, która niedługo później ruszyła w drogę do złotej ery... Hutnik wiosną 1997 roku pożegnał się z najwyższą klasą rozgrywkową, a później było jeszcze gorzej. Lata świetności do dzisiaj pozostają na Suchych Stawach jedynie wspomnieniem. ©©

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

ROZMOWA z piłkarzem II-ligowego Hutnika Kraków Kacprem Prusińskim.

Zremisowaliście z Zagłębie Sosnowiec 0:0. Jak pan oceni to spotkanie?
Generalnie mecz mógł pójść w dwie strony, Zagłębie też miało swoje sytuacje. Można powiedzieć, że w końcu trochę się odbiliśmy, bo mieliśmy ciężką serię (cztery kolejne porażki w lidze - przyp.). Ważne, że mamy teraz jakiś punkt z czepienia, miejmy nadzieję, że za tydzień już wygramy.

Da się wskazać jakieś przyczyny, że wam nie szło? Graliście z mocnymi rywalami, a porażki nie były wysokie.
Czasami zabrakło trochę szczęścia, ale wydaje mi się, że po prostu głupio traciliśmy bramki, przez brak organizacji w kluczowych momentach. Dobrze, że teraz wracamy na właściwie tory, liczymy, że wszystko już pójdzie zgodnie z oczekiwaniami.

Jaka była atmosfera w szatni podczas tej czarnej serii?
Staraliśmy się jak najszybciej wyrzucić to z głowy, bo nie da się cały czas funkcjonować w takiej napiętej atmosferze. Myślę, że byliśmy trochę przybici, bo choć momentami graliśmy naprawdę nieźle, to w ogóle nie zdobywaliśmy punktów.

Patrząc na kadre i obecną sytuację, to początek sezonu, gdy Hutnik był nawet liderem, był chyba wynikiem ponad stan.
Nie zawsze wszystko wychodzi. Start był rzeczywiście dobry, a czy ponad stan? Nie wiem. Krzysz zawsze przyjdzie. To nie tak, że byliśmy na to gotowi, bo to trudno przewidzieć, po prostu tak jest.

Na początku zdobywał pan dużo bramek, potem tego zabrakło i punktów też nie było.
W meczach, gdy nie strzelałem bramek, też miałem sytuacje, oczywiście nie w każdym. Nie zawsze będzie wszystko wpadać.

Od jakiegoś czasu już jest wiadomo, że 29 października w Pucharze Polski zagracie z Wisłą. Jakie znaczenie dla was ma ten mecz?

To też na pewno nagroda za pracę, którą wykonujemy, przeszliśmy wcześniejsze etapy (Hutnik w Pucharze Polski wygrał dwa mecze - przyp. red.). Myślę, że w takich kategoriach należy to traktować i mam nadzieję, że pokusimy się o niespodziankę. Nie chcemy w tym meczu być tylko statystami.

Mocne strony Wisły?

Patrząc na ofensywę, to może być nam ciężko... Na pewno upatrujemy swojej szansy w kontrataku.

Pan do Hutnika przeniósł się przed tym sezonem, więc dla pana derby Krakowa mają inny wymiar. Koledzy mocniej związani z miastem pewnie podchodzą do tego bardziej emocjonalnie.

Tak, myślę, że także przede wszystkim kibicowsko temat się nakręca. Są to dosyć mocne derby. Ja się cieszę, bo lubię w takich meczach grać.

Według pana, jakie wnioski o Hutniku po meczu z Zagłębiem powinna wyciągnąć Wisła?

Że w derbach nie poddamy się. Nie „położymy” się przed nimi, będziemy walczyć. ©©



Kacper Prusiński w tym sezonie strzelił 8 bramek